

Sygn. akt II AKa 140/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 października 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Krzysztof Ciemnoczołowski (spr.)

Sędziowie: SSA Alina Miłosz-Kloczkowska

SSO del. Marta Gutkowska

Protokolant: stażysta Arkadiusz Wypych

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w T. R. R.

po rozpoznaniu w dniu 25 października 2016 r.

sprawy

### **D. H.**

oskarżonego z art. 291§1 kk w zw. z art. 65§1 kk (dwudziestotrzykrotnie); art. 291§1 kk w zw. z art. 294§1 kk w zw. z art. 65§1 kk (dwukrotnie); art. 258§1 kk; art. 291§1 kk w zw. z art. 294§1 kk w zw. z art. 65§1 kk; art. 306 kk w zw. z art. 65§1 kk;

### **M. P.**

oskarżonego z art. 258§1 kk; art. 291§1 kk w zw. z art. 65§1 kk (czternastokrotnie); art. 291§1 kk w zw. z art. 294§1 kk w zw. z art. 65§1 kk; art. 306 kk w zw. z art. 65§1 kk.

### **J. M. (1)**

oskarżonego z art. 258§1 kk; art. 291§1 kk w zw. z art. 64§1 kk w zw. z art. 65§1 kk (czternastokrotnie); art. 291§1 kk w zw. z art. 294§1 kk w zw. z art. 64§1 kk w zw. z art. 65§1 kk.

### **M. J.**

oskarżonego z art. 279§1 kk w zw. z art. 64§1 kk (dwukrotnie).

### **P. C.**

oskarżonego z art. 291§1 kk w zw. z art. 64§1 kk.

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora odnośnie oskarżonych: D. H., M. P. i J. M. (1) oraz obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu

z dnia 26 listopada 2015 r., sygn. akt **II K 45/14**

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. Ż. i adw. M. B. (1) kwoty po 738 (siedemset trzydzieści osiem) zł brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym odpowiednio oskarżonym M. P. i M. J.,

III. zwalnia oskarżonych od kosztów postępowania odwoławczego, wydatkami tego postępowania obciążając Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Toruniu rozpoznawał sprawę przeciwko **D. H., M. P., J. M. (1), M. J. i P. C.**, oskarżonym o udział w zorganizowanej grupie przestępczej (D. H., J. M. (1) i M. P.), nadto o przestępstwa kradzieży i paserstwa samochodów (wszyscy wymienieni oskarżeni)

Wyrokiem z dnia 26 listopada 2015 roku, II K 45/14, Sąd Okręgowy w Toruniu orzekł:

I. oskarżonego D. H. uznał za winnego tego, że działając w krótkich odstępach czasu, w podobny sposób:

- w okresie od 23 grudnia 2011 roku do dnia 5 marca 2012 roku w miejscowości K., gm. Ł., czyniąc sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu, wiedząc, że samochód pochodzi z czynu zabronionego przyjął od osoby, wobec której toczy się odrębne postępowanie w celu ukrycia i rozebrania na części samochód B. (...), nr rej. (...) o wartości co najmniej 65.000 zł, który został uzyskany za pomocą kradzieży z włamaniem popełnionej na szkodę S. D.,

- w okresie od 30 grudnia 2011 roku do dnia 5 marca 2012 roku w miejscowości K., gm. Ł., czyniąc sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu, wiedząc, że samochód pochodzi z czynu zabronionego przyjął od osoby, wobec której toczy się odrębne postępowanie w celu ukrycia i rozebrania na części samochód B. (...), nr rej. (...) o wartości co najmniej 46.000 zł, który został uzyskany za pomocą kradzieży z włamaniem popełnionej na szkodę P. K.,

- w okresie od 4 stycznia 2012 roku do dnia 5 marca 2012 roku w miejscowości K., gm. Ł., czyniąc sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu, wiedząc, że samochód pochodzi z czynu zabronionego przyjął od osoby, wobec której toczy się odrębne postępowanie w celu ukrycia i rozebrania na części samochód B. (...), nr rej. (...) o wartości co najmniej 56.500 zł, który został uzyskany za pomocą kradzieży z włamaniem popełnionej na szkodę (...) S.A. z/s w B.,

- w okresie od 11 stycznia 2012 roku do dnia 5 marca 2012 roku w miejscowości K., gm. Ł., czyniąc sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu, wiedząc, że samochód pochodzi z czynu zabronionego przyjął od osoby, wobec której toczy się odrębne postępowanie w celu ukrycia i rozebrania na części samochód B. (...), nr rej. (...) o wartości co najmniej 57.900 zł, który został uzyskany za pomocą kradzieży z włamaniem popełnionej na szkodę P. G.,

- w okresie od 19 stycznia 2012 roku do dnia 5 marca 2012 roku w miejscowości K., gm. Ł., czyniąc sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu, wiedząc, że samochód pochodzi z czynu zabronionego przyjął od osoby, wobec której toczy się odrębne postępowanie w celu ukrycia i rozebrania na części samochód B. (...), nr rej. (...) o wartości co najmniej 50.000 zł, który został uzyskany za pomocą kradzieży popełnionej na szkodę (...) K. s. j. z/ s w W.,

- w okresie od 20 stycznia 2012 roku do dnia 5 marca 2012 roku w miejscowości K., gm. Ł., czyniąc sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu, wiedząc, że samochód pochodzi z czynu zabronionego przyjął od osoby, wobec której toczy się odrębne postępowanie w celu ukrycia i rozebrania na części samochód B. (...), nr rej. (...) o wartości, co najmniej 50.000 zł, który został uzyskany za pomocą kradzieży z włamaniem popełnionej na szkodę K. C.,

- w okresie od 1 marca 2012 roku do 5 marca 2012 roku w miejscowości K., gm. Ł., czyniąc sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu, wiedząc, że samochód pochodzi z czynu zabronionego przyjął od osoby, co do której materiały wyłączono do odrębnego rozpoznania oraz M. J. w celu ukrycia i rozebrania na części samochód B. (...), nr

rej. (...) o wartości, co najmniej 50.000 zł, który został uzyskany za pomocą kradzieży z włamaniem popełnionej na szkodę (...) sp. z o.o. z/s w W.,

- w okresie od 3 marca 2012 roku do 5 marca 2012 roku w miejscowości K., gm. Ł., czyniąc sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu, wiedząc, że samochód pochodzi z czynu zabronionego przyjął od osoby co, do której materiały wyłączono do odrębnego rozpoznania w celu ukrycia i rozebrania na części samochód M. (...), nr rej. (...) o wartości, co najmniej 51.800 zł, który został uzyskany za pomocą kradzieży z włamaniem popełnionej na szkodę S. P.,

- w dniu 5 marca 2012 roku w miejscowości K., gm. Ł., czyniąc sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu, wiedząc, że samochód pochodzi z czynu zabronionego przyjął od osoby co, do której materiały wyłączono do odrębnego rozpoznania oraz M. J. w celu ukrycia i rozebrania na części samochód B. (...), nr rej. (...) o wartości, co najmniej 52.500 zł, który został uzyskany za pomocą kradzieży z włamaniem popełnionej na szkodę J. S.,

tj. ciągu przestępstw z art. 291§1 kk w zw. z art. 65§1 kk w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015r. w zw. z art. 4§1 kk i za to na podstawie art. 291§1 kk w zw. z art. 65§1 kk w zw. z art. 91§1 kk w zw. z art. 4§1 kk wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności,

II. oskarżonego **D. H.** uznał za winnego tego, że działając w krótkich odstępach czasu, w podobny sposób:

- w okresie od 17 kwietnia 2012 roku do dnia 3 września 2012 roku w miejscowości D., gm. Ł., czyniąc sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu, wiedząc, że samochód pochodzi z czynu zabronionego, działając wspólnie i w porozumieniu z M. P. przyjął od J. M. (1) i innej nieustalonej osoby, w celu ukrycia i rozebrania na części samochód B. (...), nr rej. (...), o wartości, co najmniej 100.000 zł, który został uzyskany za pomocą kradzieży z włamaniem, czym działał na szkodę (...) sp. z o.o. z/s w W.,

- w okresie od 13 czerwca 2012 roku do 3 września 2012 roku w miejscowości D., gm. Ł., czyniąc sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu, wiedząc, że samochód pochodzi z czynu zabronionego, działając wspólnie i w porozumieniu z M. P., przyjął od J. M. (1) oraz innej nieustalonej osoby, w celu ukrycia i rozebrania na części samochód B. (...), nr rej. B- (...) o wartości co najmniej 153.300 zł, który został uzyskany za pomocą kradzieży popełnionej na szkodę V. C.,

- w okresie od 26 czerwca 2012 roku do 3 września 2012 roku w miejscowości D., gm. Ł., czyniąc sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu, wiedząc, że samochód pochodzi z czynu zabronionego, działając wspólnie i w porozumieniu z M. P., przyjął od J. M. (1) oraz P. C., w celu ukrycia i rozebrania na części samochód B. (...), nr rej. B-HQ 335 o wartości, co najmniej 135.500 zł, który został uzyskany za pomocą kradzieży popełnionej na szkodę M. B. (2),

- w okresie od 4 lipca 2012 roku do 3 września 2012 roku w miejscowości D., gm. Ł., czyniąc sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu, wiedząc, że samochód pochodzi z czynu zabronionego, działając wspólnie i w porozumieniu z M. P., przyjął od J. M. (1) oraz innej nieustalonej osoby, w celu ukrycia i rozebrania na części samochód B. (...), nr rej. (...) 1998 o wartości, co najmniej 104.952,50 zł, który został uzyskany za pomocą kradzieży popełnionej na szkodę J. L.,

- w okresie od 17 lipca 2012 roku do 3 września 2012 roku w miejscowości D., gm. Ł., czyniąc sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu, wiedząc, że samochód pochodzi z czynu zabronionego, działając wspólnie i w porozumieniu z M. P., przyjął od J. M. (1) oraz innej nieustalonej osoby, w celu ukrycia i rozebrania na części samochód B. (...), nr rej. (...) o wartości, co najmniej 131.000 zł, który został uzyskany za pomocą kradzieży popełnionej na szkodę I. O.,

- w okresie od 18 lipca 2012 roku do 3 września 2012 roku w miejscowości D., gm. Ł., czyniąc sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu, wiedząc, że samochód pochodzi z czynu zabronionego, działając wspólnie i w porozumieniu z M. P., przyjął od J. M. (1) oraz innej nieustalonej osoby, w celu ukrycia i rozebrania na części samochód

B. (...), nr rej. (...) o wartości, co najmniej 41.981 zł, który został uzyskany za pomocą kradzieży popełnionej na szkodę(...),

- w okresie od 22 lipca 2012 roku do 3 września 2012 roku w miejscowości D., gm. Ł., czyniąc sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu, wiedząc, że samochód pochodzi z czynu zabronionego, działając wspólnie i w porozumieniu z M. P., przyjął od J. M. (1) oraz innej nieustalonej osoby w celu ukrycia i rozebrania na części samochód B. (...), nr rej. (...) o wartości, co najmniej 104.952,50 zł, który został uzyskany za pomocą kradzieży popełnionej na szkodę A. O.,

- w okresie od 2 sierpnia 2012 roku do 3 września 2012 roku w miejscowości D., gm. Ł., czyniąc sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu, wiedząc, że samochód pochodzi z czynu zabronionego, działając wspólnie i w porozumieniu z M. P., przyjął od J. M. (1) oraz innej nieustalonej osoby w celu ukrycia i rozebrania na części samochód B. (...), nr rej. (...) o wartości, co najmniej 145.700 zł, który został uzyskany za pomocą kradzieży popełnionej na szkodę (...),

- w okresie od 10 sierpnia 2012 roku do 3 września 2012 roku w miejscowości D., gm. Ł., czyniąc sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu, wiedząc, że samochód pochodzi z czynu zabronionego, działając wspólnie i w porozumieniu z M. P., przyjął od J. M. (1) oraz innej nieustalonej osoby w celu ukrycia i rozebrania na części samochód B. (...), nr rej. (...) o wartości, co najmniej 91.700zł, który został uzyskany za pomocą kradzieży popełnionej na szkodę T. Ö.,

- w okresie od 10 sierpnia 2012 roku do 3 września 2012 roku w miejscowości D., gm. Ł., czyniąc sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu, wiedząc, że samochód pochodzi z czynu zabronionego, działając wspólnie i w porozumieniu z M. P., przyjął od J. M. (1) oraz innej nieustalonej osoby w celu ukrycia i rozebrania na części samochód B. (...), nr rej. (...) o wartości, co najmniej 98.500zł, który został uzyskany za pomocą kradzieży popełnionej na szkodę B. M.(...),

- w okresie od 19 sierpnia 2012 roku do 3 września 2012 roku w miejscowości D., gm. Ł., czyniąc sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu, wiedząc, że samochód pochodzi z czynu zabronionego, działając wspólnie i w porozumieniu z M. P., przyjął od J. M. (1) oraz innej nieustalonej osoby w celu ukrycia i rozebrania na części samochód B. (...), nr rej. (...) o wartości, co najmniej 125.943 zł, który został uzyskany za pomocą kradzieży popełnionej na szkodę M. I.,

- w okresie od 23 sierpnia 2012 roku do 3 września 2012 roku w miejscowości D., gm. Ł., czyniąc sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu, wiedząc, że samochód pochodzi z czynu zabronionego, działając wspólnie i w porozumieniu z M. P., przyjął od J. M. (1) oraz innej nieustalonej osoby, w celu ukrycia i rozebrania na części samochód B. (...), nr rej. (...) o wartości, co najmniej 35.400zł, który został uzyskany za pomocą kradzieży z włamaniem popełnionej na szkodę S. A.,

- w okresie od 25 sierpnia 2012 roku do 3 września 2012 roku w miejscowości D., gm. Ł., czyniąc sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu, wiedząc, że samochód pochodzi z czynu zabronionego, działając wspólnie i w porozumieniu z M. P., przyjął od J. M. (1) i nieustalonej osoby, w celu ukrycia i rozebrania na części samochód B. (...), nr rej. (...) o wartości, co najmniej 40.000 zł, który został uzyskany za pomocą kradzieży z włamaniem popełnionej na szkodę A. S. (1) i K. S.,

- w okresie od 27 sierpnia 2012 roku do 3 września 2012 roku w miejscowości N. i D., gm. Ł., czyniąc sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu, wiedząc, że samochód pochodzi z czynu zabronionego, działając wspólnie i w porozumieniu z M. P., przyjął od J. M. (1), w celu ukrycia i rozebrania na części samochód B. (...), nr rej. (...) o wartości co najmniej 61.000zł, który został uzyskany za pomocą kradzieży popełnionej na szkodę (...),

- w okresie od 27 sierpnia 2012 roku do 3 września 2012 roku w miejscowości D., gm. Ł., czyniąc sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu, wiedząc, że samochód pochodzi z czynu zabronionego, działając wspólnie i w

porozumieniu z M. P., przyjął od nieustalonych osób, w celu ukrycia i rozebrania na części samochód B. (...), nr rej. (...) o wartości co najmniej 116.600 zł, który został uzyskany za pomocą kradzieży popełnionej na szkodę (...),

tj. ciągu przestępstw z art. 291 §1 kk w zw. z art. 65 §1 kk w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015r. w zw. z art. 4§1 kk i za to na podstawie art. 291§1 kk w zw. z art. 65§1 kk w zw. z art. 91§1 kk w zw. z art. 4§1kk wymierzył mu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności,

III. oskarżonego **D. H.** uznał za winnego tego, że działając w krótkich odstępach czasu, w podobny sposób:

- w okresie od 9 lutego 2012 roku do dnia 5 marca 2012 roku w miejscowości K., gm. Ł., czyniąc sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu, wiedząc, że samochód pochodzi z czynu zabronionego, przyjął od osoby, co do której materiału wyłączono do odrębnego rozpoznania w celu ukrycia i rozebrania na części samochód B. (...), nr rej. (...), tj. mienie o znacznej wartości, co najmniej 227.000 zł, który został uzyskany za pomocą kradzieży popełnionej na szkodę I. M.,

- w okresie od 1 marca 2012 roku do dnia 5 marca 2012 roku w miejscowości K., gm. Ł., czyniąc sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu, wiedząc, że samochód pochodzi z czynu zabronionego, przyjął od osoby, co do której materiału wyłączono do odrębnego rozpoznania w celu ukrycia i rozebrania na części samochód B. (...), nr rej. (...), tj. mienie o znacznej wartości, co najmniej 228.700 zł, który został uzyskany za pomocą kradzieży popełnionej na szkodę (...),

tj. ciągu przestępstw z art. 291§1 kk w zw. z art. 294§1 kk w zw. z art. 65§1kk w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015r. w zw. z art. 4§1 kk i za to na podstawie art. 294§1 kk w zw. z art. 65§1 kk w zw. z art. 91§1 kk w zw. z art. 4§1 kk wymierzył mu karę roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności,

IV. oskarżonego D. H. uznaje za winnego tego, że: w okresie od 22 lipca 2012 roku do 4 września 2012 roku, w miejscowości D., usunął znak identyfikacyjny – numer (...) umieszczony w polu numerowym podwozia samochodu B. (...), nr rej. (...)

tj. przestępstwa z art. 306 kk w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015r. w zw. z art. 4§1 kk i za to na podstawie art. 306 kk w zw. z art. 4§1 kk wymierzył mu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności,

V. oskarżonego D. H. uniewinnił od dokonania czynu opisanego w pkt. XII aktu oskarżenia,

VI. na podstawie art. 91§2 kk i art. 86§1 kk w zw. z art. 4§1 kk orzeczone kary jednostkowe w pkt. I-IV wyroku połączył i orzekł wobec **D. H.** karę łączną w wymiarze 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności,

VII . **a/** na podstawie art. 45§1 kk w zw. z art. 4§1 kk orzekł wobec D. H. przepadek korzyści majątkowej w związku ze skazaniem za przestępstwa opisane w pkt. II wyroku w wysokości 195.000 złotych,

**b/** na podstawie art. 45§1 kk w zw. z art. 4§1 kk orzekł wobec D. H. przepadek korzyści majątkowej w związku ze skazaniem za przestępstwa opisane w pkt. I i III wyroku w wysokości 220.000 złotych,

VIII. oskarżonego **M. P.** uniewinnił od dokonania czynu opisanego w pkt. XXIX i XLV aktu oskarżenia,

IX. oskarżonego **M. P.** uznał za winnego tego, że działając w krótkich odstępach czasu, w podobny sposób:

- w okresie od 17 kwietnia 2012 roku do dnia 3 września 2012 roku w miejscowości D., gm. Ł., czyniąc sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu, wiedząc, że samochód pochodzi z czynu zabronionego, działając wspólnie i w porozumieniu z D. H. przyjął od J. M. (1) i innej nieustalonej osoby, w celu rozebrania na części samochód B. (...), nr rej. (...), o wartości, co najmniej 100.000 zł, który został uzyskany za pomocą kradzieży z włamaniem popełnionej na szkodę (...) sp. z o.o. z/s w W., czym pomógł w ukryciu tego pojazdu,

- w okresie od 13 czerwca 2012 roku do 3 września 2012 roku w miejscowości D., gm. Ł., czyniąc sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu, wiedząc, że samochód pochodzi z czynu zabronionego, działając wspólnie i w porozumieniu z D. H. przyjął od J. M. (1) i innej nieustalonej osoby, w celu rozebrania na części samochód B. (...), nr rej. (...) o wartości co najmniej 153.300 zł, który został uzyskany za pomocą kradzieży popełnionej na szkodę V. C., czym pomógł w ukryciu tego pojazdu,

- w okresie od 26 czerwca 2012 roku do 3 września 2012 roku w miejscowości D., gm. Ł., czyniąc sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu, wiedząc, że samochód pochodzi z czynu zabronionego, działając wspólnie i w porozumieniu z D. H. przyjął od J. M. (1) i P. C., w celu rozebrania na części samochód B. (...), nr rej. (...) o wartości, co najmniej 135.500 zł, który został uzyskany za pomocą kradzieży popełnionej na szkodę M. B. (2), czym pomógł w ukryciu tego pojazdu,

- w okresie od 4 lipca 2012 roku do 3 września 2012 roku w miejscowości D., gm. Ł., czyniąc sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu, wiedząc, że samochód pochodzi z czynu zabronionego, działając wspólnie i w porozumieniu z D. H. przyjął od J. M. (1) i innej nieustalonej osoby, w celu rozebrania na części samochód B. (...), nr rej. (...) o wartości, co najmniej 104.952,50 zł, który został uzyskany za pomocą kradzieży popełnionej na szkodę J. L., czym pomógł w ukryciu tego pojazdu,

- w okresie od 17 lipca 2012 roku do 3 września 2012 roku w miejscowości D., gm. Ł., czyniąc sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu, wiedząc, że samochód pochodzi z czynu zabronionego, działając wspólnie i w porozumieniu z D. H. przyjął od J. M. (1) i innej nieustalonej osoby, w celu rozebrania na części samochód B. (...), nr rej. (...) o wartości, co najmniej 131.000 zł, który został uzyskany za pomocą kradzieży popełnionej na szkodę I. O., czym pomógł w ukryciu tego pojazdu,

- w okresie od 18 lipca 2012 roku do 3 września 2012 roku w miejscowości D., gm. Ł., czyniąc sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu, wiedząc, że samochód pochodzi z czynu zabronionego, działając wspólnie i w porozumieniu z D. H. przyjął od J. M. (1) i innej nieustalonej osoby, w celu rozebrania na części samochód B. (...), nr rej. (...) o wartości, co najmniej 41.981 zł, który został uzyskany za pomocą kradzieży popełnionej na szkodę (...), czym pomógł w ukryciu tego pojazdu,

- w okresie od 22 lipca 2012 roku do 3 września 2012 roku w miejscowości D., gm. Ł., czyniąc sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu, wiedząc, że samochód pochodzi z czynu zabronionego, działając wspólnie i w porozumieniu z D. H. przyjął od J. M. (1) i innej nieustalonej osoby, w celu rozebrania na części samochód B. (...), nr rej. (...) o wartości, co najmniej 104.952,50 zł, który został uzyskany za pomocą kradzieży popełnionej na szkodę A. O., czym pomógł w ukryciu tego pojazdu,

- w okresie od 2 sierpnia 2012 roku do 3 września 2012 roku w miejscowości D., gm. Ł., czyniąc sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu, wiedząc, że samochód pochodzi z czynu zabronionego, działając wspólnie i w porozumieniu z D. H. przyjął od J. M. (1) i innej nieustalonej osoby, w celu rozebrania na części samochód B. (...), nr rej. (...) o wartości, co najmniej 145.700 zł, który został uzyskany za pomocą kradzieży popełnionej na szkodę (...), czym pomógł w ukryciu tego pojazdu,

- w okresie od 10 sierpnia 2012 roku do 3 września 2012 roku w miejscowości D., gm. Ł., czyniąc sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu, wiedząc, że samochód pochodzi z czynu zabronionego, działając wspólnie i w porozumieniu z D. H. przyjął od J. M. (1) i innej nieustalonej osoby, w celu rozebrania na części samochód B. (...), nr rej. (...) o wartości, co najmniej 91.700 zł, który został uzyskany za pomocą kradzieży popełnionej na szkodę T. Ö., czym pomógł w ukryciu tego pojazdu,

- w okresie od 10 sierpnia 2012 roku do 3 września 2012 roku w miejscowości D., gm. Ł., czyniąc sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu, wiedząc, że samochód pochodzi z czynu zabronionego, działając wspólnie i w porozumieniu z D. H. przyjął od J. M. (1) i innej nieustalonej osoby, w celu rozebrania na części samochód B. (...),

nr rej.(...) o wartości, co najmniej 98.500 zł, który został uzyskany za pomocą kradzieży popełnionej na szkodę (...), czym pomógł w ukryciu tego pojazdu,

- w okresie od 19 sierpnia 2012 roku do 3 września 2012 roku w miejscowości D., gm. Ł., czyniąc sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu, wiedząc, że samochód pochodzi z czynu zabronionego, działając wspólnie i w porozumieniu z D. H. przyjął od J. M. (1) i innej nieustalonej osoby, w celu rozebrania na części samochód B. (...), nr rej. (...) o wartości, co najmniej 125.943 zł, który został uzyskany za pomocą kradzieży popełnionej na szkodę M. L., czym pomógł w jego ukryciu,

- w okresie od 23 sierpnia 2012 roku do 3 września 2012 roku w miejscowości D., gm. Ł., czyniąc sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu, wiedząc, że samochód pochodzi z czynu zabronionego, działając wspólnie i w porozumieniu z D. H. i innymi nieustalonymi osobami, rozbierał na części samochód B. (...), nr rej. (...) o wartości, co najmniej 35.400 zł, który został uzyskany za pomocą kradzieży z włamaniem popełnionej na szkodę S. A., czym pomógł w ukryciu tego pojazdu,

- w okresie od 25 sierpnia 2012 roku do 3 września 2012 roku w miejscowości D., gm. Ł., czyniąc sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu, wiedząc, że samochód pochodzi z czynu zabronionego, działając wspólnie i w porozumieniu z D. H. przyjął od J. M. (1) i innej nieustalonej osoby, w celu rozebrania na części samochód B. (...), nr rej. (...) o wartości, co najmniej 40.000 zł, który został uzyskany za pomocą kradzieży z włamaniem popełnionej na szkodę A. S. (1) i K. S., czym pomógł w ukryciu tego pojazdu,

- w okresie od 27 sierpnia 2012 roku do 3 września 2012 roku w miejscowości N. i D., gm. Ł., czyniąc sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu, wiedząc, że samochód pochodzi z czynu zabronionego, działając wspólnie i w porozumieniu z D. H. przyjął od J. M. (1), w celu rozebrania na części samochód B. (...), nr rej. (...) o wartości, co najmniej 61.000 zł, który został uzyskany za pomocą kradzieży popełnionej na szkodę (...), czym pomógł w ukryciu tego pojazdu,

- w okresie od 27 sierpnia 2012 roku do 3 września 2012 roku w miejscowości D., gm. Ł., czyniąc sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu, wiedząc, że samochód pochodzi z czynu zabronionego, działając wspólnie i w porozumieniu z D. H. przyjął od nieustalonych osób, w celu rozebrania na części samochód B. (...), nr rej. (...) o wartości, co najmniej 116.600 zł, który został uzyskany za pomocą kradzieży popełnionej na szkodę (...), czym pomógł w ukryciu tego pojazdu,

tj. ciągu przestępstw z art. 291§1 kk w zw. z art. 65§1 kk w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015r. w zw. z art. 4§1 kk i za to na podstawie art. 291§ 1 kk w zw. z art. 65§1 kk w zw. z art. 91§1 kk w zw. z art. 4§1kk wymierzył mu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności,

X. na podstawie art. 45 § 1 kk w zw. z art. 4§1 kk orzekł wobec oskarżonego **M. P.** przepadek korzyści majątkowej w związku ze skazaniem za przestępstwa opisane w pkt. IX wyroku w wysokości 4.500 złotych,

XI. oskarżonego **J. M. (1)** uniewinnił od dokonania czynu opisanego w pkt. XLVI, LXI aktu oskarżenia,

XII. oskarżonego **J. M. (1)** uznał za winnego tego, że działając w krótkich odstępach czasu, w podobny sposób:

- w okresie od 17 kwietnia 2012 roku do dnia 3 września 2012 roku w miejscowości D., gm. Ł., czyniąc sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu, wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą przekazał D. H. i M. P., w celu ukrycia i rozebrania na części samochód B. (...), nr rej. (...), o wartości, co najmniej 100.000 zł, który przyjął od nieustalonej osoby w nieustalonym miejscu, wiedząc o tym, że samochód ten pochodzi z czynu zabronionego, gdyż został uzyskany za pomocą kradzieży z włamaniem, czym działał na szkodę (...) sp. z o.o. z/s w W., przy czym czynu tego dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia w okresie od 28 lutego 2006 roku do 27 listopada 2011 roku kar łącznych 2 lat oraz 8 lat pozbawienia wolności orzeczonych wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w

Toruniu z dnia 11 grudnia 2007 roku, sygn. VIII K 512/07 łączącym m.in. wyrok Sądu Rejonowego we Włocławku z dnia 19 grudnia 2011 roku o sygn. II K 1424/01 za przestępstwo z art. 286§1 kk,

- w okresie od 13 czerwca 2012 roku do 3 września 2012 roku w miejscowości D., gm. Ł., czyniąc sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu, wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą, przekazał D. H. i M. P. w celu ukrycia i rozebrania na części samochód B. (...), nr rej. (...) o wartości co najmniej 153.300 zł, który przyjął od nieustalonej osoby w nieustalonym miejscu, wiedząc o tym, że samochód ten pochodzi z czynu zabronionego, gdyż został on uzyskany za pomocą kradzieży popełnionej na szkodę V. C., przy czym czynu tego dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia w okresie od 28 lutego 2006 roku do 27 listopada 2011 roku kar łącznych 2 lat oraz 8 lat pozbawienia wolności orzeczonych wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 11 grudnia 2007 roku, sygn. VIII K 512/07 łączącym m.in. wyrok Sądu Rejonowego we Włocławku z dnia 19 grudnia 2011 roku o sygn. II K 1424/01 za przestępstwo z art. 286§1 kk,

- w okresie od 26 czerwca 2012 roku do 3 września 2012 roku w miejscowości D., gm. Ł., czyniąc sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu, wspólnie i w porozumieniu z P. C., przekazał D. H. i M. P. w celu ukrycia i rozebrania na części samochód B. (...), nr rej. (...) o wartości co najmniej 135.500 zł, który przyjął od nieustalonej osoby w nieustalonym miejscu, wiedząc o tym, że samochód ten pochodzi z czynu zabronionego, gdyż został on uzyskany za pomocą kradzieży popełnionej na szkodę M. B. (2), przy czym tego czynu dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia w okresie od 28 lutego 2006 roku do 27 listopada 2011 roku kar łącznych 2 lat oraz 8 lat pozbawienia wolności orzeczonych wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 11 grudnia 2007 roku, sygn. VIII K 512/07 łączącym m.in. wyrok Sądu Rejonowego we Włocławku z dnia 19 grudnia 2011 roku o sygn. II K 1424/01 za przestępstwo z art. 286§1 kk,

- w okresie od 4 lipca 2012 roku do 3 września 2012 roku w miejscowości D., gm. Ł., czyniąc sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu, wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą, przekazał D. H. i M. P. w celu ukrycia i rozebrania na części samochód B. (...), nr rej. (...) o wartości co najmniej 104.952,50 zł, który przyjął od nieustalonej osoby w nieustalonym miejscu, wiedząc o tym, że samochód ten pochodzi z czynu zabronionego, gdyż został on uzyskany za pomocą kradzieży popełnionej na szkodę J. L., przy czym tego czynu dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia w okresie od 28 lutego 2006 roku do 27 listopada 2011 roku kar łącznych 2 lat oraz 8 lat pozbawienia wolności orzeczonych wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 11 grudnia 2007 roku, sygn. VIII K 512/07 łączącym m.in. wyrok Sądu Rejonowego we Włocławku z dnia 19 grudnia 2011 roku o sygn. II K 1424/01 za przestępstwo z art. 286§1 kk,

- w okresie od 17 lipca 2012 roku do 3 września 2012 roku w miejscowości D., gm. Ł., czyniąc sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu, wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą, przekazał D. H. i M. P. w celu ukrycia i rozebrania na części samochód B. (...), nr rej. (...) o wartości co najmniej 131.000 zł, który przyjął od nieustalonej osoby w nieustalonym miejscu, wiedząc o tym, że samochód ten pochodzi z czynu zabronionego, gdyż został on uzyskany za pomocą kradzieży popełnionej na szkodę I. O., przy czym tego czynu dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia w okresie od 28 lutego 2006 roku do 27 listopada 2011 roku kar łącznych 2 lat oraz 8 lat pozbawienia wolności orzeczonych wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 11 grudnia 2007 roku, sygn. VIII K 512/07 łączącym m.in. wyrok Sądu Rejonowego we Włocławku z dnia 19 grudnia 2011 roku o sygn. II K 1424/01 za przestępstwo z art. 286§1 kk,

- w okresie od 18 lipca 2012 roku do 3 września 2012 roku w miejscowości D., gm. Ł., czyniąc sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu, wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą, przekazał D. H. i M. P. w celu ukrycia i rozebrania na części samochód B. (...), nr rej. (...) o wartości co najmniej 41.981 zł, który przyjął od nieustalonej osoby w nieustalonym miejscu, wiedząc o tym, że samochód ten pochodzi z czynu zabronionego, gdyż został on uzyskany za pomocą kradzieży popełnionej na szkodę (...), przy czym tego czynu dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia w okresie od 28 lutego 2006 roku do 27 listopada 2011 roku kar łącznych 2 lat oraz 8 lat pozbawienia wolności orzeczonych wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 11 grudnia 2007 roku, sygn. VIII K



512/07 łączącym m.in. wyrok Sądu Rejonowego we Włocławku z dnia 19 grudnia 2011 roku o sygn. II K 1424/01 za przestępstwo z art. 286§1 kk,

- w okresie od 22 lipca 2012 roku do 3 września 2012 roku w miejscowości D., gm. Ł., czyniąc sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu, wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą, przekazał D. H. i M. P. w celu ukrycia i rozebrania na części samochód B. (...), nr rej. (...) o wartości co najmniej 104.952,50 zł, który przyjął od nieustalonej osoby w nieustalonym miejscu, wiedząc o tym, że samochód ten pochodzi z czynu zabronionego, gdyż został on uzyskany za pomocą kradzieży popełnionej na szkodę A. O., przy czym tego czynu dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia w okresie od 28 lutego 2006 roku do 27 listopada 2011 roku kar łącznych 2 lat oraz 8 lat pozbawienia wolności orzeczonych wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 11 grudnia 2007 roku, sygn. VIII K 512/07 łączącym m.in. wyrok Sądu Rejonowego we Włocławku z dnia 19 grudnia 2011 roku o sygn. II K 1424/01 za przestępstwo z art. 286§1 kk,

- w okresie od 2 sierpnia 2012 roku do 3 września 2012 roku w miejscowości D., gm. Ł., czyniąc sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu, wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą, przekazał D. H. i M. P., w celu ukrycia i rozebrania na części samochód B. (...), nr rej. (...) o wartości co najmniej 145.700 zł, który przyjął od nieustalonej osoby w nieustalonym miejscu, wiedząc o tym, że samochód ten pochodzi z czynu zabronionego, gdyż został on uzyskany za pomocą kradzieży popełnionej na (...), przy czym tego czynu dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia w okresie od 28 lutego 2006 roku do 27 listopada 2011 roku kar łącznych 2 lat oraz 8 lat pozbawienia wolności orzeczonych wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 11 grudnia 2007 roku, sygn. VIII K 512/07 łączącym m.in. wyrok Sądu Rejonowego we Włocławku z dnia 19 grudnia 2011 roku o sygn. II K 1424/01 za przestępstwo z art. 286§1 kk,

- w okresie od 10 sierpnia 2012 roku do 3 września 2012 roku w miejscowości D., gm. Ł., czyniąc sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu, wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą, przekazał D. H. i M. P., w celu ukrycia i rozebrania na części samochód B. (...), nr rej. (...) o wartości co najmniej 91.700 zł, który przyjął od nieustalonej osoby w nieustalonym miejscu, wiedząc o tym, że samochód ten pochodzi z czynu zabronionego, gdyż został on uzyskany za pomocą kradzieży popełnionej na szkodę T. Ö., przy czym tego czynu dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia w okresie od 28 lutego 2006 roku do 27 listopada 2011 roku kar łącznych 2 lat oraz 8 lat pozbawienia wolności orzeczonych wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 11 grudnia 2007 roku, sygn. VIII K 512/07 łączącym m.in. wyrok Sądu Rejonowego we Włocławku z dnia 19 grudnia 2011 roku o sygn. II K 1424/01 za przestępstwo z art. 286§1 kk,

- w okresie od 10 sierpnia 2012 roku do 3 września 2012 roku w miejscowości D., gm. Ł., czyniąc sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu, wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą, przekazał D. H. i M. P. w celu ukrycia i rozebrania na części samochód B. (...), nr rej. (...) o wartości co najmniej 98.500 zł, który przyjął od nieustalonej osoby w nieustalonym miejscu, wiedząc o tym, że samochód ten pochodzi z czynu zabronionego, gdyż został on uzyskany za pomocą kradzieży popełnionej na szkodę (...), przy czym tego czynu dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia w okresie od 28 lutego 2006 roku do 27 listopada 2011 roku kar łącznych 2 lat oraz 8 lat pozbawienia wolności orzeczonych wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 11 grudnia 2007 roku, sygn. VIII K 512/07 łączącym m.in. wyrok Sądu Rejonowego we Włocławku z dnia 19 grudnia 2011 roku o sygn. II K 1424/01 za przestępstwo z art. 286§1 kk,

- w okresie od 19 sierpnia 2012 roku do 3 września 2012 roku w miejscowości D., gm. Ł., czyniąc sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu, wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą, przekazał D. H. i M. P. w celu ukrycia i rozebrania na części samochód B. (...), nr rej. (...) o wartości co najmniej 125.943 zł, który przyjął od nieustalonej osoby w nieustalonym miejscu, wiedząc o tym, że samochód ten pochodzi z czynu zabronionego, gdyż został on uzyskany za pomocą kradzieży popełnionej na szkodę M. I., przy czym tego czynu dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia w okresie od 28 lutego 2006 roku do 27 listopada 2011 roku kar łącznych 2 lat oraz 8 lat pozbawienia wolności orzeczonych wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 11 grudnia 2007 roku, sygn. VIII K

512/07 łączącym m.in. wyrok Sądu Rejonowego we Włocławku z dnia 19 grudnia 2011 roku o sygn. II K 1424/01 za przestępstwo z art. 286§1 kk,

- w okresie od 23 sierpnia 2012 roku do 3 września 2012 roku w miejscowości D., gm. Ł., czyniąc sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu, wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą, przekazał D. H. i M. P., w celu ukrycia i rozebrania na części samochód B. (...), nr rej. (...) o wartości, co najmniej 35.400zł, który przyjął od nieustalonej osoby w nieustalonym miejscu, wiedząc o tym, że samochód ten pochodzi z czynu zabronionego, gdyż został on uzyskany za pomocą kradzieży popełnionej na szkodę S. A., przy czym tego czynu dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia w okresie od 28 lutego 2006 roku do 27 listopada 2011 roku kar łącznych 2 lat oraz 8 lat pozbawienia wolności orzeczonych wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 11 grudnia 2007 roku, sygn. VIII K 512/07 łączącym m.in. wyrok Sądu Rejonowego we Włocławku z dnia 19 grudnia 2011 roku o sygn. II K 1424/01 za przestępstwo z art. 286§1 kk,

- w okresie od 25 sierpnia 2012 roku do 3 września 2012 roku w miejscowości D., gm. Ł., czyniąc sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu, wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą, przekazał D. H. i M. P. w celu ukrycia i rozebrania na części samochód B. (...), nr rej. (...) o wartości, co najmniej 40.000 zł, który przyjął od nieustalonej osoby w nieustalonym miejscu, wiedząc o tym, że samochód ten pochodzi z czynu zabronionego, gdyż został on uzyskany za pomocą kradzieży z włamaniem popełnionej na szkodę A. S. (1) i K. S., przy czym tego czynu dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia w okresie od 28 lutego 2006 roku do 27 listopada 2011 roku kar łącznych 2 lat oraz 8 lat pozbawienia wolności orzeczonych wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 11 grudnia 2007 roku, sygn. VIII K 512/07 łączącym m.in. wyrok Sądu Rejonowego we Włocławku z dnia 19 grudnia 2011 roku o sygn. II K 1424/01 za przestępstwo z art. 286§1 kk,

- w okresie od 27 sierpnia 2012 roku do 3 września 2012 roku w miejscowości N. i D., czyniąc sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu, przekazał D. H. i M. P., w celu ukrycia i rozebrania na części samochód B. (...), nr rej. (...) o wartości, co najmniej 61.000 zł, który przyjął od nieustalonej osoby w nieustalonym miejscu, wiedząc o tym, że samochód ten pochodzi z czynu zabronionego, gdyż został uzyskany za pomocą kradzieży popełnionej na szkodę (...), przy czym tego czynu dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia w okresie od 28 lutego 2006 roku do 27 listopada 2011 roku kar łącznych 2 lat oraz 8 lat pozbawienia wolności orzeczonych wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 11 grudnia 2007 roku, sygn. VIII K 512/07 łączącym m.in. wyrok Sądu Rejonowego we Włocławku z dnia 19 grudnia 2011 roku o sygn. II K 1424/01 za przestępstwo z art. 286§1 kk,

tj. ciągu przestępstwa z art. 291§1 kk w zw. z art. 64§1 kk w zw. z art. 65§1 kk w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015r. w zw. z art. 4§1 kk i za to na podstawie art. 291§1 kk w zw. z art. 65§ kk w zw. z art. 91§1 kk w zw. z art. 4§1kk wymierzył mu karę 4 lat pozbawienia wolności,

XIII. na podstawie art. 45§1 kk w zw. z art. 4§1 kk orzekł wobec **J. M. (1)** przepadek korzyści majątkowej w związku ze skazaniem za przestępstwa opisane w pkt. XII wyroku w wysokości 195.000 złotych,

XIV. oskarżonego **M. J. (1)** uznał za winnego tego, że działając w krótkich odstępach czasu, w podobny sposób:

- w dniu 1 marca 2012 roku w W. na ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, co do której wyłączono materiały do odrębnego postępowania po uprzednim dokonaniu zabezpieczeń fabrycznych pojazdu B. (...), nr rej. (...) o wartości co najmniej 50.000 zł wszedł do jego wnętrza, po czym zabrał go w celu przywłaszczenia i przekazał D. H., czym działał na szkodę (...) sp. z o.o. z/s w W., przy czym zarzucanego mu przestępstwa dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia w okresie od 22 stycznia 2006 roku do 21 stycznia 2011 roku kar łącznych 2 lat i 6 miesięcy oraz 2 lat pozbawienia wolności orzeczonych wyrokiem łącznym VIII K 202/07 Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 15 października 2007 roku łączącym m.in. wyrok VIII K 564/03 Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 21 lutego 2006 roku skazujący M. J. za przestępstwa z art. 279§1 kk, art. 280§2 kk i inne,

- w nocy z 4/5 marca 2012 roku w W. na ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, co do której wyłączono materiały do odrębnego postępowania po uprzednim dokonaniu zabezpieczeń fabrycznych pojazdu B. (...), nr rej. (...) o wartości co najmniej 52.500 zł wszedł do jego wnętrza, po czym zabrał go w celu przywłaszczenia i przekazał D. H., czym działał na szkodę J. S., przy czym zarzucanego mu przestępstwa dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia w okresie od 22 stycznia 2006 roku do 21 stycznia 2011 roku kar łącznych 2 lat i 6 miesięcy oraz 2 lat pozbawienia wolności orzeczonych wyrokiem łącznym VIII K 202/07 Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 15 października 2007 roku łączącym m.in. wyrok VIII K 564/03 Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 21 lutego 2006 roku skazujący M. J. za przestępstwa z art. 279§1 kk, art. 280§2 kk i inne

tj. ciągu przestępstw z art. 279§1 kk w zw. z art. 64§1 kk w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015r. w zw. z art. 4§1 kk i za to na podstawie art. 279§1 kk w zw. z art. 91§1 kk w zw. z art. 4§1kk wymierzył mu karę 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności,

XV. oskarżonego **P. C.** uznał za winnego tego, że:

- w okresie od 26 czerwca 2012 roku do 3 września 2012 roku w miejscowości D., działając wspólnie i w porozumieniu z J. M. (1) przekazał D. H. i M. P., w celu ukrycia i rozebrania na części samochód B. (...), nr rej. (...) o wartości co najmniej 135.500 zł, który przyjął od nieustalonej osoby w nieustalonym miejscu, wiedząc o tym, że samochód ten pochodzi z czynu zabronionego, gdyż został on uzyskany za pomocą kradzieży popełnionej na szkodę M. B. (2), przy czym zarzucanego mu przestępstwa dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia w okresie od 10 listopada 2006 roku do 4 października 2007 roku oraz w okresie od 10 września 2009 roku do 18 października 2011 roku kary 3 lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem o sygn. II K 60/07 Sądu Okręgowego we Włocławku z dnia 18 marca 2008 roku za przestępstwo z art. 13§1 kk w zw. z art. 280§2 kk ,

tj. przestępstwa z art. 291§1 kk w zw. z art. 64§1 kk w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015r. w zw. z art. 4§1 kk i za to na podstawie z art. 291§1 kk w zw. z art. 4§1kk wymierzył mu karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności,

XVI. na podstawie art. 63§1 kk na poczet kar pozbawienia wolności zaliczył:

- D. H. okres zatrzymania w dniu 06.03.2012r. oraz okres tymczasowego aresztowania od dnia 04.09.2012r. do dnia 08.01.2013r.,

- M. P. okres tymczasowego aresztowania od dnia 04.09.2012r. do dnia 08.05.2013r.,

- **M. J.** okres tymczasowego aresztowania od dnia 05.03.2012r. do dnia 08.09.2012r.,

- **P. C.** okres zatrzymania w dniu 27.06.2013r.

Apelacje od powyższego wyroku wniósł prokurator w części dotyczącej uniewinnienia D. H., M. P. i J. M. (1) od popełnienia występków z art. 258 § 1 k.k., nadto obrońcy wszystkich oskarżonych, przy czym oskarżony J. M. (1) w toku postępowania odwoławczego skutecznie cofnął apelację obrońcy, co skutkowało pozostawieniem jej bez rozpoznania na podstawie art. 432 k.p.k.

\*\*\*

Prokurator zaskarżył wyrok w części dotyczącej orzeczenia o winie D. H., J. M. (1), M. P. na ich niekorzyść, zarzucając błędy w ustaleniach faktycznych poprzez nieuzasadnione przyjęcie w pkt V, VIII i XI wyroku, że oskarżeni ci nie popełnili zarzucanego im przestępstwa z art. 258 § 1 k.k. i w konsekwencji usunięcie z opisu przypisanych im w pkt II-IV, IX, XII wyroku występków, że zostały one popełnione w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, gdy tymczasem prawidłowa analiza materiału dowodowego poparta zasadami doświadczenia życiowego wskazuje, że wymienieni oskarżeni działali w ramach zorganizowanej grupy przestępczej. Podnosząc ten zarzut prokurator wniósł o uchylenie punktów II-V, VIII-IX, XI-XII wyroku i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania.

\*\*\*

Obrońca D. H. - adw. P. L. - zaskarżyła wyrok w całości, zarzucając:

- a) obrazę art. 60 § 3 k.k. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego bezspornie wynika, iż oskarżony na etapie postępowania przygotowawczego ujawnił wobec organu powołanego do ścigania przestępstw informacje dotyczące osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa oraz istotne okoliczności ich popełnienia, dotychczas nieznanne temu organowi, które to potwierdził na etapie postępowania sądowego i które stały się podstawą ustaleń Sądu poczynionych w przedmiotowym postępowaniu,
- b) obrazę art. 424 § 2 k.p.k. poprzez brak dostatecznego uzasadnienia powodów, dla których Sąd nie zastosował nadzwyczajnego złagodzenia kary z art. 60 § 3 k.k. w sytuacji, gdy z zebranego materiału dowodowego wynika, że istniały ku temu przesłanki, jak również przez niedostateczne uzasadnienie okoliczności jakie Sąd miał na względzie przy wymiarze kary,
- c) rażącą surowość orzeczonej kary poprzez pominięcie okoliczności łagodzących, winnych mieć wpływ na jej wymiar.

Wskazując na powyższe, apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania z uwzględnieniem art. 60 § 3 k.k., ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

\*\*\*

Obrońca D. H. - adw. A. S. (2) - w piśmie z dnia 08.09.2016 r. zatytułowanym „Pismo procesowe do apelacji” podniosła zarzuty:

- obraży art. 60 § 3 k.k. poprzez nieustalenie okoliczności faktycznych wskazywanych organom ścigania przez D. H. i ustalenia czy są okolicznościami istotnymi, o których organy ścigania posiadały wiedzę tylko od D. H. na temat informacji dotyczących osób uczestniczących w popełnianiu przestępstw oraz czy są to istotne okoliczności popełnienia przestępstw uzyskane przez organy ścigania tylko od D. H. w wyniku zaproponowanej w dniu 03.10.2012 r. przed funkcjonariuszem asp. sztab. J. M. (2) przez D. H. współpracy z organami ścigania, tj. Zarządem w B. CBS KGP,
- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na nieustaleniu faktów, o których wiedziały organy ścigania przed zaproponowaniem współpracy z nimi przez D. H., a o których nie posiadały wiedzy i dowiedziały się tylko od D. H. podczas prowadzonego postępowania, a to: wskazaniu przez D. H. osób współdziałających z oskarżonym w dokonywaniu przestępstw jako tylko jedyne dowodu – pomówienia, z którego wynikało ich sprawstwo, wskazaniu tablic rejestracyjnych samochodów, wskazaniu części pochodzących z samochodów kradzionych, a czego wynikiem jest ustalenie przez organy ścigania wszystkich okoliczności faktycznych popełnienia przestępstw również przez oskarżonych w procesie J. M. (1), M. M.,
- w związku z powyższym - obrazę art. 60 § 3 k.k. i rażącą niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu przez nieustalenie i pominięcie wyżej opisanych okoliczności, co spowodowało niezastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary wobec D. H.,
- obrazę art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. poprzez ustalenie, że D. H. uczynił sobie z popełnienia przestępstw „stałe źródło dochodu”, podczas gdy oskarżony działał tylko w okresie od kwietnia 2012 r. do 03.09.2012 r., a dla uczynienia sobie stałego źródła dochodów wymagany jest znacznie dłuższy okres i brak jest przymiotu „stałości”. gdyż oskarżony uzyskiwał dochód sporadycznie i nie systematycznie, a nadto w tej części przyjęcie przez Sąd większej ilości samochodów niż faktycznie wynika z wyjaśnień D. H. i zgromadzonego, na podstawie tylko jego wyjaśnień, materiału dowodowego sprawy.

W związku z powyższym autorka pisma wniosła o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę wyroku poprzez zastosowanie wobec D. H. nadzwyczajnego złagodzenia kary.

W piśmie zamieszczono również wnioski dowodowe, do których Sąd odwoławczy odniósł się w toku rozprawy apelacyjnej.

\*\*\*

Obrońca M. P. zaskarżyła wyrok w całości w zakresie pkt IX i X, zarzucając:

I. błąd w ustaleniach faktycznych przejawiający się w uznaniu, iż oskarżony miał świadomość, że rozbierane przez niego (...) razem z D. H. samochody pochodziły z czynu zabronionego, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż oskarżony do lipca lub sierpnia 2012 roku w ogóle nie miał świadomości, iż rozbierane przez niego samochody pochodziły z czynu zabronionego,

II. obrazę przepisów postępowania (...):

1. art. 5 § 1 k.p.k. poprzez uznanie oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów mimo nie obalenia w sposób skuteczny chroniącej go zasady domniemania niewinności,

2. art. 5 § 2 k.p.k. albowiem naruszając zasadę prawdy materialnej, nie doprowadzając do ustalenia prawdy, Sąd odmówił zastosowania zasady in dubio pro reo w sytuacji zaistnienia poważnych rozbieżności z gromadzonym materiałem dowodowym, nie rozstrzygając zaistniałych wątpliwości na korzyść oskarżonego,

3. art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie w sposób niepełny i niepoprawny swobodnej oceny dowodów, wkraczając tym samym w sferę dowolności ocen, a nadto dopuszczenie się oceny przeprowadzonych dowodów w sposób jednostronny i nieobiektywny, dokonanie oceny wiarygodności konkretnych dowodów w oderwaniu od ustosunkowania się do dowodów potwierdzających odmienną wersję zdarzeń.

III. z ostrożności procesowej - rażąca surowość kary pozbawienia wolności (...) jako nieadekwatną do celów kary i pozostałych zasad określonych w art. 53 k.k.

Wskazując na powyższe, apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o złagodzenie kary pozbawienia wolności i orzeczenie jej z warunkowym zawieszeniem wykonania.

\*\*\*

Obrońca M. J. zaskarżył wyrok w części dotyczącej kary, zarzucając rażąca jej niewspółmierność i wnosząc o zmianę wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu kary roku pozbawienia wolności.

\*\*\*

Obrońca P. C. - adw. P. M. - zaskarżył wyrok w odniesieniu do tego oskarżonego w całości, zarzucając:

- obrazę przepisów postępowania karnego:

- art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny wyjaśnień D. H. na skutek zaniechania wszechstronnej i wnikliwej analizy, polegającej na uznaniu, że są one wiarygodne, logiczne, podczas gdy ocena tego dowodu powinna prowadzić do wniosku, że nie są one konsekwentne, zawierają sprzeczności i nie znajdują oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym,

- art. 410 k.p.k. polegającą na pominięciu przy dokonywaniu ustaleń faktycznych dowodu świadczącego na korzyść oskarżonego w postaci wyjaśnień oskarżonego J. M. (1), w sytuacji gdy na rozprawie w dniu 10.02.2015 r. zaprzeczył temu, „że było zdarzenie, które jest opisywane co do oskarżonego P. C. w akcie oskarżenia”,
  - art. 5 § 2 k.p.k. poprzez niezastosowanie tego przepisu w sytuacji, gdy w sprawie wystąpiły wątpliwości, których nie usunięto w postępowaniu dowodowym, bowiem Sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia D. H., który podczas przeprowadzonej konfrontacji nie rozpoznała P. C. w sposób stanowczy i jednoznaczny,
- a w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych (...) polegający na wadliwym uznaniu, iż oskarżony popełnił zarzucany mu czyn, w sytuacji, gdy jedynym dowodem, na którym Sąd oparł swoje rozstrzygnięcie, są wyjaśnienia D. H..

W związku z powyższym apelujący wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, ewentualnie o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego.

\*\*\*

Obrońca P. C. - adw. W. B. - zaskarżył wyrok w odniesieniu do tego oskarżonego w całości, zarzucając:

I. obrazę przepisów postępowania:

a) art. 173 k.p.k. polegającą na wadliwym dokonaniu czynności okazania D. H. P. C. tylko na podstawie kopii ze zdjęcia zrobionego mu przed kilku laty, ulokowanego wśród zdjęć osób zdecydowanie różniących się od niego wyglądem i wiekiem i zaniechaniu dokonania okazania bezpośredniego, według zasad wyłączających jakąkolwiek sugestię, co spowodowało uzyskanie bezwartościowego środka dowodowego,

b) art. 167 k.p.k., art. 211 k.p.k., art. 366 § 1 k.p.k. polegającą na odstąpieniu, na etapie postępowania przygotowawczego, a także sądowego, od możliwego do przeprowadzenia eksperymentu procesowego polegającego na odtworzeniu, z udziałem oskarżonych P. C., J. M. (1) i D. H., czynności przekazania D. H. samochodu B. przez J. M. (1) i rzekomo P. C., w celu ustalenia, czy w okolicznościach opisanych przez D. H. miał on dostateczne warunki do takiego zobaczenia kierowcy B., aby dokonać, z kopii zdjęcia jego twarzy jego identyfikacji, co w konsekwencji doprowadziło do nieusprawiedliwionej rezygnacji ze środka dowodowego możliwego do zweryfikowania twierdzenia D. H., że P. C. był tym właśnie kierowcą,

II. błąd w ustaleniach faktycznych (...) polegający na tym, że:

- Sąd błędnie oparł swoje ustalenia faktyczne w kwestii odpowiedzialności karnej P. C. wyłącznie na wyjaśnieniach D. H., które zostały uzyskane z naruszeniem prawa procesowego, a nadto nie są one logiczne i konsekwentne, określają tylko w procentowo niepełnym stopniu sprawstwo P. C., nie są poza tym zgodne z pozostałym materiałem dowodowym, w tym przede wszystkim z wyjaśnieniami P. C., który w toku całego procesu wyjaśniał logicznie i konsekwentnie.
- Sąd oparł swoje ustalenia na bardzo szczątkowym materiale dowodowym, który nie daje odpowiedzi na fundamentalne pytanie, czy osoba, która przyprowadziła D. H. razem z J. M. (1) samochód, miała świadomość jego pochodzenia z kradzieży oraz czy wypełniła pozostałe znamiona przepisu art. 291 § 1 k.k.

W związku z powyższym apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

\*\*\*

W odpowiedzi na powyższe apelacje prokurator wniósł o ich nieuwzględnienie i utrzymanie wyroku w zaskarżonej nimi części.

## **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

Żadna z apelacji nie zasługiwała na uwzględnienie.

### **I.**

#### **motywy nieuwzględnienia apelacji prokuratora.**

Prokurator zaskarżył wyrok w części dotyczącej orzeczenia o winie D. H., J. M. (1), M. P. na ich niekorzyść, zarzucając błędy w ustaleniach faktycznych poprzez nieuzasadnione przyjęcie, że oskarżeni ci nie popełnili zarzucanego im przestępstwa z art. 258 § 1 k.k. i w konsekwencji usunięcie z opisu przypisanych im w wyroku występków, że zostały one popełnione w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, gdy tymczasem prawidłowa analiza materiału dowodowego poparta zasadami doświadczenia życiowego wskazuje, że wymienieni oskarżeni działali w ramach zorganizowanej grupy przestępczej.

Nie podzielając zarzutu i argumentacji prokuratora, Sąd odwoławczy aprobuje stanowisko wyrażone na s. 38-41 zaskarżonego wyroku, jako dokonane w sposób swobodny, tj. oparty na kompletnym materiale dowodowym i logicznych, racjonalnych rozważaniach, wspartych zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego. Trafnymi są zasadnicze tezy wskazane w pisemnych motywach wyroku, zgodnie z którymi:

- sam fakt, że D. H. przyznał się do udziału w zorganizowanej grupie przestępczej jest bez znaczenia dla sprawy, gdyż przyznanie to miało charakter jedynie werbalny,
- pomimo ustaleń o podziale pracy między oskarżonymi, występuje w sprawie luka, gdyż nie ma dowodów, że kradzieży pojazdów w Niemczech i w Polsce dokonywał J. M. (1) lub, że odbierał te pojazdy od innych członków ewentualnej grupy przestępczej,
- brak jest dowodów wskazujących na istnienie dyscypliny grupy z wyraźnie wyodrębnionym ośrodkiem decyzyjnym, oraz strukturą; tym bardziej nie może być mowy o udowodnieniu, iż oskarżeni mieli pełną świadomość uczestniczenia w takich strukturach gdyż ich w ogóle nie ustalono,
- w świetle wyjaśnień D. H. działanie każdego z oskarżonych można porównać do działań odrębnych podmiotów gospodarczych, z których każdy realizuje swoje zadanie i dba o swoje interesy, w oparciu o zasadę ad hoc, a nie o planowane czy zlecone kradzieże aut,
- transakcje dotyczące każdego pojazdu były odpłatne na linii J. M. (1) - D. H. oraz odrębnie odpłatnie na linii D. H. - M. P. co oznacza, że poszczególni oskarżeni byli wzajemnie niezależni i realizowali odrębne interesy, nadto nie występował wspólny podział łupów,
- oskarżeni wzajemnie sobie nie ufali, operując między sobą półprawdami, zaś sam D. H. chciał nawet zastraszyć M. P., że może go „wplątać” do swojej sprawy „(...)”; z kolei M. P. skarżył się na nielojalność finansową D. H. do J. M. (1), ten zaś nie uczynił nic by tą sytuację zmienić na jego korzyść.

Prawidłowości logicznej powyższego toku rozumowania nie podważają poszczególne argumenty prokuratora, pomimo że generalnie trafnie wskazał on na wypracowane przez doktrynę i orzecznictwo kryteria wyodrębnienia zorganizowanej grupy przestępczej.

Prokurator podniósł, że w zorganizowanej grupie przestępczej nie zawsze musi występować hierarchiczność i podporządkowanie, cytując w tej mierze pogląd SA w K., iż „zupełnie nieuprawnionym jest redukcja pojęcia zorganizowanej grupy przestępczej do takiej formy organizowania, która opiera się na zasadach właściwych dla formacji militarnych - sformalizowane przywództwo, hierarchiczne podporządkowanie, zarządzenie przez wydawanie bezwzględnie wiążących podwładnego poleceń, sformalizowane zasady wymuszenia posłuszeństwa i karania niesubordynacji. W zależności od specyfiki prowadzonej działalności przestępczej, uwarunkowań zewnętrznych oraz

właściwości osobistych członków grupy przestępczej, sposoby nadawania grupie osób cech zorganizowania mogą być różne”. Tyle tylko, że w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy niczego nie „redukował”, tj. nie wykluczył istnienia zorganizowanej grupy przestępczej z tylko z uwagi na brak aż tak sformalizowanej hierarchii lub struktury, o jakiej mowa w powoływanym w apelacji orzeczeniu, ale ze względu na brak jakichkolwiek tego typu uwarunkowań. Jest bowiem słusznym poglądem, że struktura i hierarchia w zorganizowanej grupie przestępczej nie muszą być sformalizowane analogicznie jak w „formacjach militarnych”, ale dla bytu takiej grupy koniecznym jest wskazanie na konkretne, chociażby mało widoczne, ale jednak realnie istniejące i poparte dowodami elementy struktury i organizacji, czego w niniejszej sprawie zabrakło.

Nie okazał się skutecznym argument, iż udział w zorganizowanej grupie przestępczej jest przestępstwem formalnym i do wypełnienia jego znamion nie jest potrzebna wiedza o organizacji i strukturze takiej grupy. Sąd orzekający brał to bowiem pod uwagę, a w przypadku rozpoznawanej sprawy nie chodzi jedynie o brak wiedzy oskarżonych o strukturze lub organizacji, lecz brak takowych cech grupy osób, jaką stanowili oskarżeni. Innymi słowy - oskarżeni nie mieli wiedzy, o której mowa, bo między nimi nie było powiązań hierarchicznych lub strukturalnych właściwych zorganizowanej grupie przestępczej, co prawidłowo ustalił Sąd a quo.

Nie można zgodzić się z prokuratorem, iż między oskarżonymi należało przyjąć istnienie powiązań funkcjonalnych i strukturalnych, gdyż:

- każdy z nich pełnił inną rolę, wykonywał inne zadania,
- mieli wspólny cel - zysk ze sprzedaży części kradzionych pojazdów,
- sposób popełnienia przestępstwa był podobny i był uzależniony od działalności J. M. (1), który z innymi osobami dostarczał kradzione pojazdy,
- bez J. M. (1) realizacja wspólnego celu nie byłaby możliwa.

Wbrew powyższemu stanowisku, przywołane okoliczności świadczą co najwyżej o współsprawstwie, w tym o podejmowaniu działań ad hoc, a nie istnieniu zorganizowanej grupy przestępczej.

Bezzasadnym okazał się argument, iż między oskarżonymi nie było wprawdzie formalnego przywódcy, ale dla bytu zorganizowanej grupy przestępczej nie musiało go być, gdyż w tym przypadku wydawanie rozkazów lub wymuszanie posłuszeństwa nie było konieczne, nawet pomimo występujących między oskarżonymi konfliktów, a - zdaniem apelującego - „można uznać, że wystarczającym środkiem dyscyplinującym oskarżonych była sama możliwość utraty dochodów związanych z udziałem w zorganizowanej grupie przestępczej”. Sąd odwoławczy stoi na stanowisku, że taki „środek dyscyplinujący” zachodzi przy każdym współsprawstwie, w związku z czym nie można mówić, że oskarżeni działali w ramach jakiejś specyficznej dyscypliny, kwalifikowanej poprzez wyjątkowo silne integrowanie sprawców przestępstw. Należy wyrazić pogląd przeciwny, zgodnie z którym mamy w tym przypadku co najwyżej do czynienia z silną motywacją ekonomiczną do wspólnego działania, która jednak może łączyć również uczestników zwykłego porozumienia przestępczego.

Prokurator nie ma racji, że pewna hierarchia jednak była, gdyż J. M. (1) decydował, kiedy zostanie dostarczony samochód, jaki model, jaka będzie cena, a z kolei D. H. wydawał polecenia M. P.. Również bowiem w tym zakresie mamy do czynienia z pewnymi zasadami współpracy w ramach zwykłego porozumienia przestępczego. J. M. (1) podejmował decyzje, o których pisze apelujący, ale nie wynikało to z hierarchii, ale częściowo z podziału zadań, a częściowo z faktu, że pozyskanie konkretnego samochodu (marki, modelu itp.) z kradzieży zawsze było uzależnione od wielu czynników, w tym skuteczności poszukiwań przedmiotu przestępstwa, skuteczności kradzieży, czasu „przerzutu” samochodu do „dziupli”. Nie można zatem uznać, że J. M. (1) dostarczał samochody w wyznaczonych przez siebie terminach, gdyż był „przełożonym” D. H.. Rację ma Sąd Okręgowy, który w tej mierze przyjął, iż zachowania oskarżonych przypominały działania samodzielnych podmiotów gospodarczych, co upoważnia do porównania J. M.



(1) do „klienta” (zleceniodawcy) D. H., a tego drugiego do podmiotu gospodarczego, który w ramach gotowości do współpracy, zawsze był skłonny kupić kradziony pojazd celem uzyskania korzyści z jego sprzedaży na części.

Nie można zgodzić się z apelującym, że cechami wskazującymi na właściwe grupie przestępczej zorganizowanie działalności oskarżonych było dokładne zaplanowanie usytuowania „dziupli” w dyskretnym miejscu, wynajęcie posesji przez konkubinę D. H. celem ukrycia działalności, nadto - w tym samym celu - dostarczanie pojazdów nocą, wreszcie przygotowanie sprzętu do demontażu i zorganizowanie sprzedaży części. Elementy te bowiem właściwe są również zwykłemu porozumieniu przestępczemu. Gdyby pójść tokiem rozumowania apelującego, każde współsprawstwo między osobami, zajmującymi się paserstwem kradzionych samochodów, obejmujące większą ilość pojazdów i trwające co najmniej kilka miesięcy, należałoby kwalifikować jako działanie zorganizowanej grupy przestępczej, do czego oczywiście brak jest podstaw. Nawet zaś gdyby wyrazić pogląd, że w niniejszej sprawie organizacja była wyjątkowo sprawna i skuteczna, to o działaniu w zorganizowanej grupie przestępczej nie może być mowy ze względu na wcześniej wskazaną okoliczność w postaci braku niezbędnych ku temu struktury i hierarchii.

Apelujący nie ma racji, że o istnieniu zorganizowanej grupy przestępczej świadczyły w niniejszej sprawie ilość samochodów dostarczonych D. H., regularność dostaw, czas działania, mający świadczyć o trwałości grupy, zatrudnianie „wozaków” oraz podjęte przez J. M. (1) starania, aby D. H. i M. P. nie rozpoznali tych ostatnich, regularne kontakty telefoniczne między oskarżonymi, specjalizacja w zakresie samochodów B., kradzionych głównie na terenie Niemiec, osiąganie stałego dochodu oraz istnienie innych miejsc demontażu i ukrycia pojazdów (co wynika z rozmów telefonicznych między oskarżonymi).

W ocenie Sądu ad quem powyższe okoliczności są generalnie właściwe nie tylko zorganizowanej grupie przestępczej, ale również porozumieniu przestępczemu, w ramach którego popełniono wiele przestępstw według jednego, przemyślanego i zaplanowanego schematu. Oskarżeni byli oczywiście lepiej zorganizowani od grupy osób, kradnących samochody „na części” ad hoc, w miarę okazji i potrzeby. Niemniej jednak poza zorganizowaniem i zsynchronizowaniem swoich działań, w tym ustaleniem rodzaju pojazdów, zasad rozliczeń itp., nie stworzyli struktury i nie podlegali hierarchii. Wątpliwym jest argument o próbach ukrycia tożsamości „wozaków”, skoro D. H. rozpoznał P. K. i P. C.. Zarazem nawet gdyby J. M. (1) takie działania podejmował, nie jest to dowód na istnienie zorganizowanej grupy przestępczej, ale na zacieranie śladów w ramach zwykłego współsprawstwa.

Nie jest trafnym argument prokuratora, iż działalność oskarżonych stanowiła „dobrze zorganizowane przedsiębiorstwo, oparte na wzajemnej, trwałej współpracy, podziale ról, kamuflażu swojej działalności, osiągnięciu znacznych zysków, specjalizacji” a nie jak uznał Sąd Okręgowy - „odrębne przedsiębiorstwa oskarżonych”. Wbrew temu stanowisku nie można bowiem wykluczyć, że było wyłącznie tak jak ustalił Sąd meriti, a w szczególności, że oskarżeni działali odrębnie, ad hoc, tj. J. M. (1) miał możliwość pozyskania kradzionych pojazdów i z niej korzystał, aby następnie zbywać je D. H., który płacił za nie od razu, a nie dopiero po sprzedaży części, przez co każdorazowo w występowała jedynie sprzedaż kradzionego auta i na tym „powiązania” kończyły się aż do następnego przypadku zbycia takiego pojazdu. Ponownie należy stwierdzić, że oskarżeni wprawdzie niewątpliwie skutecznie kooperowali, czyniąc to przez kilka miesięcy, wielokrotnie powtarzając ten sam uzgodniony schemat i osiągając stałe zyski, ale nie zostało udowodnione, że tak owocna współpraca była wynikiem działania przywódcy, który wprowadził hierarchię, dzięki której grupa osób poddana została dyscyplinie i zyskała strukturę organizacyjną.

Prokurator nietrafnie wskazuje, że pomiędzy oskarżonymi istniał ścisły związek z punktu widzenia socjologicznego, gdyż wszyscy oni wiedzieli o kradzieżach pojazdów na terenie Niemiec, a mimo to chcieli dokonywać ich paserstwa, przy czym byli również osobami karanymi za przestępstwa podobne. Wbrew przytoczonemu pogładowi sam taki związek nie przesądza istnienia zorganizowanej grupy przestępczej, albowiem jest właściwy również bardziej zaawansowanym formom współsprawstwa, gdyż niewątpliwie ułatwia zawarcie i realizację porozumienia o jakim mowa w art. 18 § 1 k.k.

Nie można zgodzić się z argumentem, że oskarżeni byli świadomi udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, o czym świadczą ich wyjaśnienia (D. H. wyjaśnił, że wiedział o innych miejscach ukrycia pojazdów), rozmowy

telefoniczne (J. M. (1) zaproponował D. H. współpracę, na co ten się zgodził; J. M. (1) zaproponował D. H. jako współpracownika M. P.), nadto fakt zatrudnienia przez J. M. (1) nieustalonych „wozaków”, którzy z założenia mieli być nieznani D. H. i M. P.. To wszystko nie zmienia bowiem wcześniejszych ocen o braku struktury i hierarchii między oskarżonymi. Ponownie należało uznać, że organizacja jest właściwa także zwyktemu współsprawstwu, a dodatkowo w niniejszej sprawie wystąpił brak dowodów na powiązanie hierarchiczne lub strukturalne z oskarżonymi nieustalonych „wozaków”.

Argument prokuratora, iż zdemontowano 27 pojazdów, na co wskazuje treść rozmów telefonicznych, a jedynie 15 zdołano zidentyfikować, nie przesądza o istnieniu zorganizowanej grupy przestępczej. Należy wprawdzie zgodzić się z apelującym, że wysunięty przez Sąd Okręgowy zarzut braku logiki oskarżenia jest nieuprawniony, ale nie podważa to prawidłowości wszystkich ocen, kwestionowanych w środku odwoławczym. Ewentualne bowiem przyjęcie większej ilości pojazdów, będących przedmiotem przestępstwa, nie oznaczałoby bowiem konieczności uznania, że mamy do czynienia z grupą, o jakiej mowa w art. 258 § 1 k.k., jako że dobrze zorganizowane „zwykle” współsprawstwo również może być działalnością „wydajną” pod względem ilościowym.

W świetle powyższych rozważań apelacja prokuratora nie zasługiwała na uwzględnienie, w związku z czym wyrok Sądu Okręgowego w zaskarżonej nią części należało utrzymać w mocy na podstawie art. 437 § 1 k.p.k.

## **II.**

### ***motywy nieuwzględnienia zarzutów oraz argumentów obrońców D. H., podnoszonych w apelacji i piśmie procesowym.***

Sąd odwoławczy aprobeuje wskazane przez Sąd Okręgowy przyczyny, dla których organ ten nie skorzystał wobec D. H. z dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary (s. 45-46 uzasadnienia). Trafnym jest odwołanie się przez Sąd a quo do reguły wynikającej z art. 57 § 2 k.k. przy - w pełni słusznym i właściwie umotywowanym poglądzie Sądu meriti - że przepis ten pozostawia sądowi swobodę wyboru między dyrektywami nadzwyczajnego złagodzenia lub obostrzenia kary. Podzielając ten pogląd, Sąd odwoławczy wskazuje, że swoboda, o jakiej mowa, oznacza wybór jednej z dyrektyw w sposób zgodny z regułą określoną w art. 7 k.p.k. Powinności tej Sąd Okręgowy w pełni sprostał, przyjmując że skoro D. H. kontynuował proceder przestępczy w innym rejonie kraju, po rezygnacji przez Sąd w Warszawie z tymczasowego aresztowania po ujawnieniu „dziupli” w S., to stosunek oskarżonego do popełnionego przestępstwa (pierwszego i trzeciego ciągu przestępstw) wraz z podwójnym zbiegiem nadzwyczajnego obostrzenia kary (tj. na podstawie art. 65 § 1 k.k. i art. 91 § 1 k.k.) uznać należy za „kompensujący” podstawę do nadzwyczajnego złagodzenia kary. Biorąc pod uwagę cały materiał dowodowy uznać należało wprawdzie, że D. H. ujawnił wobec organów ścigania osoby uczestniczące w przestępstwie i istotne okoliczności jego popełnienia, ale skoro art. 57 § 2 k.k. dawał możliwość wyboru między nadzwyczajnym złagodzeniem albo obostrzeniem kary, to nie można było nie dostrzec, iż jego przestępcza działalność nacechowana była szczególną uporczywością, wyrażającą się nadużyciem zaufania udzielonego mu przez organy ścigania, a to poprzez kontynuację takiego samego rodzaju przestępstwa pomimo trwania wszczętego już postępowania. W tej sytuacji Sąd miał powód do uznania - w świetle zasad prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego (art. 7 k.p.k.) - że nadzwyczajne złagodzenie kary w istocie pozbawiłoby wskazane wyżej zachowanie oskarżonego adekwatnej reakcji karnej.

O tym, że ocena Sądu Okręgowego nie była dowolna świadczy również wymiar sankcji orzeczonej bez jej nadzwyczajnego złagodzenia. Jest to bowiem kara niewątpliwie wyważona, zbliżona znacznie do dolnej granicy ustawowego zagrożenia. Taki wymiar kary dobitnie świadczy, iż Sąd orzekający brał pod uwagę postawę D. H. w toku postępowania.

Oceny powyższej nie zmienia analiza zarzutów i argumentów podnoszonych przez obrońców oskarżonego w apelacji i piśmie procesowym.

Nie ma racji adw. P. L. zarzucając obrazę art. 60 § 3 k.k. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego bezspornie wynika, iż oskarżony na etapie postępowania przygotowawczego

ujawnił wobec organu powołanego do ścigania przestępstw informacje dotyczące osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa oraz istotne okoliczności ich popełnienia, dotychczas nieznanemu temu organowi, które to potwierdził na etapie postępowania sądowego i które stały się podstawą ustaleń Sądu poczynionych w przedmiotowym postępowaniu. Nie jest trafnym również analogiczny zarzut wskazany w piśmie procesowym adw. A. S. (2).

Przed odniesieniem się do zarzutu obrazy art. 60 § 3 k.k. należy stanowczo podkreślić, że ani adw. P. L. ani adw. A. S. (2) nie mają racji, wywodząc jakoby Sąd Okręgowy nie dostrzegł, iż D. H. ujawnił wobec organu powołanego do ścigania przestępstw informacje dotyczące osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa oraz istotne okoliczności ich popełnienia. Należy stanowczo podkreślić, że Sądy obu instancji zgodnie widzą, iż D. H. informacje takie ujawnił, ale pomimo to Sąd odwoławczy aprobuje pogląd Sądu a quo, wyrażony w oparciu o art. 57 § 2 k.k. (zob. wcześniejsze rozważania).

W kontekście powyższego stanowiska oczywiście bezzasadne są podnoszone przez adw. A. S. (2) w piśmie z dnia 08.09.2016 r. zarzuty:

- obrazy art. 60 § 3 k.k. poprzez nieustalenie okoliczności faktycznych wskazywanych organom ścigania przez D. H. i ustalenia czy są okolicznościami istotnymi, o których organy ścigania posiadały wiedzę tylko od D. H. na temat informacji dotyczących osób uczestniczących w popełnianiu przestępstw oraz czy są to istotne okoliczności popełnienia przestępstw uzyskane przez organy ścigania tylko od D. H. (...),
- błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na nieustaleniu faktów, o których wiedziały organy ścigania przed zaproponowaniem współpracy z nimi przez D. H., a o których nie posiadały wiedzy i dowiedziały się tylko od D. H. podczas prowadzonego postępowania (...).

Raz jeszcze bowiem należy stwierdzić, iż Sąd Okręgowy i Sąd Apelacyjny zgodnie przyznają, że D. H. swoją postawą formalnie wyczerpał przesłanki art. 60 § 3 k.k., lecz przepis ten nie został zastosowany ze względu na zbieg przewidziany w art. 57 § 2 k.k. Tym samym adw. A. S. (2) „wyważyła otwarte drzwi”, domagając się ustalenia okoliczności, których żadna ze stron ani żaden z Sądów nie kwestionowały.

Z tych samych powodów koniecznym było podczas rozprawy odwoławczej oddalenie wniosków dowodowych złożonych przez adw. A. S. (2) wobec uznania, że okoliczności, które miały zostać wykazane, zostały już udowodnione zgodnie z twierdzeniami wnioskodawczyni (art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k.).

O obrazie art. 60 § 3 k.k. poprzez jego niezastosowanie nie może być mowy, skoro Sąd Okręgowy - na co już wskazano wyżej - miał zgodnie z art. 57 § 2 k.k. prawo zastosować art. 60 § 3 k.k. albo go nie zastosować. Nie może być bowiem obrazą to, co jest prawnie dozwolone. Skoro Sąd doszedł do wniosku, że pomimo spełnienia przesłanek z art. 60 § 3 k.k. nie zastosuje tego przepisu wobec treści art. 57 § 2 k.k., to można co najwyżej badać, czy nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych, tj. błędu dowolności w zakresie oceny o braku podstaw do wyboru - w ramach alternatywy z art. 57 § 2 k.k. - zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary.

Nie jest trafnym podniesiony przez adw. P. L. zarzut obrazy art. 424 § 2 k.p.k. poprzez brak dostatecznego uzasadnienia powodów, dla których Sąd nie zastosował nadzwyczajnego złagodzenia kary z art. 60 § 3 k.k. w sytuacji, gdy - zdaniem obrońcy - z zebranego materiału dowodowego wynika, że istniały ku temu przesłanki, jak również przez niedostateczne uzasadnienie okoliczności jakie Sąd miał na względzie przy wymiarze kary. Sąd odwoławczy stoi na stanowisku, że motywy podane przez Sąd Okręgowy odnośnie niezastosowania art. 60 § 3 k.k. (s.45-46 uzasadnienia), jak również motywy wymiaru kary wobec D. H. (s. 44-45 uzasadnienia) zasługują na pełną aprobatę, jako rzeczowe, konkretne, a nade wszystko spełniające kryteria oceny swobodnej (zob. wcześniejsze rozważania w tej kwestii). Apelująca nie wskazała przy tym, na czy konkretnie polegać ma rzekomo „niedostateczne uzasadnienie” braku podstaw do nadzwyczajnego złagodzenia kary. Nie pokusiła się nawet o polemikę z tymi argumentami, które przytoczył Sąd w treści uzasadnienia. W efekcie nie sposób uznać omawianego zarzutu za skuteczny.

Nie są trafnymi podnoszone przez adw. P. L. i adw. A. S. (2) zarzuty rażącej niewspółmierności kary poprzez pominięcie okoliczności łagodzących, winnych mieć wpływ na jej wymiar.

W judykaturze i doktrynie powszechnie przyjmuje się, że rażąca niewspółmierność kary, o jakiej mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k., zachodzi wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można przyjąć, iż zachodzi wyraźna dysproporcja pomiędzy karą orzeczoną przez sąd pierwszej instancji, a karą, jaką należałoby sprawcy wymierzyć w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw sądowego wymiaru kary określonych w art. 53 k.k. Przedmiotowe uchybienie nie dotyczy zatem każdej różnicy w ocenie surowości lub łagodności kary między sądem orzekającym a sądem odwoławczym, lecz jedynie niewspółmierności wyraźnej, oczywistej, widocznej już na pierwszy rzut oka.

Jak już wskazano wyżej, nie było błędem Sądu Okręgowego niezastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary, w związku z czym kwestię, czy kara jest rażąco surowa, czy nie, należy rozstrzygać biorąc pod uwagę dopuszczalny jej wymiar przy założeniu istnienia podstaw nadzwyczajnego obostrzenia kary na podstawie art. 65 § 1 k.k. i art. 91 § 1 k.k., a także biorąc pod uwagę stopień społecznej szkodliwości czynów i stopień zawinienia, jako należące do podstawowych dyrektyw wymiaru kary. Przy takich punktach odniesienia kara wymierzona D. H. jawi się jako oczywiście łagodna już choćby w odniesieniu do wysokości szkody, sięgającej łącznie kwoty niemal 2 milionów złotych. Dalece umiarkowany charakter tej kary jasno wynika z zestawienia jej z karami wymierzonymi współoskarżonym, skoro identyczną karę (w stosunku do kary łącznej D. H.) orzeczono wobec M. P., skazanego tylko za jeden ciąg przestępstw, karę znacznie surowszą za jeden ciąg przestępstw orzeczono wobec J. M. (1), zaś niewiele niższą karę orzeczono wobec M. J. za kradzież z włamaniem „tylko” dwóch samochodów wartości nieco ponad 100 tys. zł. Sąd odwoławczy ma oczywiście na uwadze, że D. H. nie był karany, jednakże nie można zignorować faktu, że o zróżnicowaniu kar decydują w pierwszej kolejności stopień społecznej szkodliwości czynu i stopień zawinienia, a więc podstawowe dyrektywy wymiaru kary (art. 53 § 1 k.k.), zaś karalność oskarżonego brana jest pod uwagę jedynie w ramach dyrektyw pomocniczych (art. 53 § 2 k.k.).

Nie zasługiwał na uwzględnienie podnoszony przez adw. A. S. (2) zarzut obrazy art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. poprzez ustalenie, że D. H. uczynił sobie z popełnienia przestępstw „stałe źródło dochodu”, podczas gdy oskarżony działał tylko w okresie od kwietnia 2012 r. do 03.09.2012 r., a dla uczynienia sobie stałego źródła dochodów wymagany jest znacznie dłuższy okres i brak jest przymiotu „stałości”, gdyż oskarżony uzyskiwał dochód sporadycznie i nie systematycznie. Wyrażony przez obrońcę pogląd stanowi polemikę ze swobodną w rozumieniu art. 7 k.p.k. oceną zaprezentowaną przez Sąd orzekający na s. 42-43 uzasadnienia wyroku. Ocena Sądu meriti nie tylko w pełni odpowiada zasadom prawidłowego rozumowania, a także wiedzy i doświadczenia życiowego, ale pozostaje w zgodzie nawet z wyjaśnieniami D. H., który prowadzenie „dziupli” w miejscowości D. tłumaczył koniecznością zdobycia środków na niespłacone zobowiązania. Sam zatem musiał zakładać stałość dochodów, gdyż niepodobieństwem jest (choćby z braku na to dowodów lub chociażby racjonalnych argumentów), że osiągnięcie tego celu miało dać działanie - jak to ujmuje obrońca - „sporadyczne”. Zgodnie ze Słownikiem Języka Polskiego „sporadyczny” to „występujący rzadko, nieregularny” (<http://sjp.pl/sporadyczny>). Skoro zatem D. H. udowodniono w ramach ciągów I i III popełnienie 11 przestępstw paserstwa w czasie dwóch i pół miesiąca, a w ramach II ciągu popełnienie 15 przestępstw paserstwa w czasie czterech i pół miesiąca, to niewątpliwie nie były to czyny realizowane rzadko lub nieregularnie. Co więcej - w każdym przypadku działalność oskarżonego przerwała interwencja Policji, w związku z czym nie można mówić o działalności zamkniętej z woli oskarżonego po upływie określonego czasu, lecz o procederze, który był w toku, gdy został przerwany przez czynniki zewnętrzne.

W judykaturze i orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że „stałość” źródła dochodu oznacza jego niezmienność, trwałość oraz ciągłość (Słownik języka polskiego, red. S. Skorupka, H. Auderska, Z. Łempicka, Warszawa 1968). Nie jest przy tym wymagane, aby źródło dochodu musiało być główne dla sprawcy; może być to źródło uboczne (zob. np. wyrok SN z dnia 20 grudnia 1971 r., I KR 249/71, OSNKW 1972, nr 5, poz. 87; wyrok SN z dnia 29 maja 1980 r., I KR 100/80, OSNPG 1980, nr 12, poz. 153). Nie jest istotna wysokość dochodu uzyskiwanego przez sprawcę z popełnienia przestępstwa, w szczególności nie ma jakiegokolwiek znaczenia okoliczność, iż dochód ten stanowi minimalny odsetek

wszystkich dochodów sprawcy [J. Majewski, G. Bogdan (i in.), Kodeks karny. Część ogólna..., 2004, s. 984; wyrok SN z dnia 3 lutego 1989 r., IV KR 3/89, LEX nr 22053]. Dochód uzyskiwany z popełnienia przestępstwa nie musi wystarczać na zaspokojenie potrzeb życiowych sprawcy (B. Kolasiński, Dyrektywy wymiaru kary wobec sprawców określonych art. 65 k.k., Prok. i Pr. 2002, nr 5, s. 41-42). Stałość dochodu sprawcy z popełnienia przestępstwa nie wymaga regularności zbliżonej do stałości dochodów uzyskiwanych z pożytecznej, społecznej pracy (A. Marek, E. Pływaczewski, Ustawowy model zwalczania przestępczości zawodowej w Polsce, PiP 1988, z. 11, s. 99-100). W znamienu tym założona jest trwałość i ciągłość czasowa, co bywa związane z regularnością, bywa jednak też z nią niezwiązane [G. Łabuda, Kodeks karny, Komentarz, WKP 2012].

Nie zasługiwał na uwzględnienie podnoszony przez adw. A. S. (2) zarzut przyjęcia przez Sąd większej ilości samochodów niż faktycznie wynika z wyjaśnień D. H. i zgromadzonego, na podstawie tylko jego wyjaśnień, materiału dowodowego sprawy. Ponieważ apelująca zarzutu tego nie uzasadniła, odwołać należy się do prawidłowej oceny Sądu meriti, iż z jednej strony „D. H., co do ilości odebranych samochodów używał zwrotu „około”, a wynikało to z tego jak sensownie podnosił w swoich wyjaśnieniach, że nie prowadził ewidencji w tym zakresie”, z drugiej zaś ilość samochodów ustalono w oparciu o zabezpieczone na posesjach ich pozostałości. Tym samym istniały obiektywne podstawy do przypisania oskarżonemu paserstwa ustalonej przez Sąd liczby samochodów, a oskarżony w swoich wyjaśnieniach okoliczności tej nie negował. Stąd też gołosłowny zarzut obrońcy uznać należało za nietrafny.

W świetle powyższych rozważań apelacja obrońcy D. H. nie zasługiwała na uwzględnienie, nadto nieskutecznymi okazały się zarzuty i argumenty podnoszone przeciwko wyrokowi Sądu Okręgowego w piśmie procesowym drugiego z obrońców. Dlatego na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. należało orzec o utrzymaniu w mocy zaskarżonego wyroku w omawianej części.

### **III.**

#### ***motywy nieuwzględnienia apelacji obrońcy M. P..***

Sąd odwoławczy w pełni podziela stanowisko zaprezentowane przez Sąd Okręgowy na s. 26-28 i 42 uzasadnienia, będące oceną obiektywną i swobodną.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów I i II, obejmujących obrazę przepisów postępowania karnego i błędu w ustaleniach faktycznych, stwierdzić należy na wstępie, że nie doszło do obrazy art. 5 § 1 k.p.k., gdyż przepis ten określa jedną z zasad procesowych (domniemania niewinności), a zatem nie nakazuje ani nie zakazuje konkretnego sposobu procedowania. Tymczasem dla skuteczności skargi odwoławczej należy wskazać konkretne uchybienia sądu i konkretne naruszone normy. Takowych apelująca skutecznie nie wskazała, o czym w dalszej części niniejszego uzasadnienia.

Nie mógł zasługiwać na uwzględnienie zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k., gdyż reguła *in dubio pro reo*, czyli nakazu rozstrzygnięcia na korzyść oskarżonego nie dających się usunąć wątpliwości, nie może prowadzić do traktowania tychże w sposób uproszczony. Dla oceny, czy nie został naruszony ów zakaz, nie są wystarczające tego rodzaju wątpliwości zgłoszone przez obrońcę, a odnoszące się do poczynionych ustaleń faktycznych. Nakaz ten nie oznacza obowiązku wyboru przez sąd najkorzystniejszej dla oskarżonego wersji, lecz stanowi zakaz kreowania niekorzystnych domniemań wówczas, gdy nie jest możliwe ustalenie faktów. Nieprawidłowa - w ocenie skarżącego - analiza materiału dowodowego nie może stwarzać podstawy do sięgnięcia po tenże przepis, którego adresatem w dodatku jest, co warte ponownego podkreślenia, sąd orzekający, a nie strona postępowania, albowiem w omawianym przepisie mowa jest o wątpliwościach, które podczas rozstrzygnięcia sprawy powziął ten właśnie organ (por. M. Cieślak: „Polska procedura karna”, s. 342-343, wyd. PWN 1978r; post. SN z 21.07.2009r., IV KK 142/04, publ. Lex nr 519641, post. SN z 05.08.2009r, II KK 36/09, publ. OSNKW 2009/9/poz. 80; wyrok SN z 10.02.2011r., V KK 281/10, publ. OSNKW 2011/2/poz. 20). Stąd też, jeżeli pewne ustalenia faktyczne są rezultatem przyznania waloru wiarygodności tej lub innej grupie dowodów, to w sposób uzasadniony nie można mówić o naruszeniu reguły *in dubio pro reo*, a zastrzeżenia

odnoszące się do wiarygodności konkretnych dowodów mogą być rozstrzygane jedynie w płaszczyźnie utrzymania się przez sąd meriti w granicach oceny swobodnej, zdefiniowanej w art. 7 k.p.k.

Dla skutecznego wykazania obrazy art. 7 k.p.k. niewystarczające jest stwierdzenie, iż przeprowadzona przez sąd analiza materiału dowodowego nie odpowiada oczekiwaniom oskarżonego lub jego obrońcy. Utrwalony od wielu lat jest pogląd, prezentowany zarówno w doktrynie jak i w judykaturze, że ustalenia faktyczne poczynione przez sąd meriti mogą być skutecznie zakwestionowane, a ich poprawność zdyskwalifikowana dopiero wówczas, gdyby w procesie dochodzenia do nich sąd uchybił regułom zawartym w art. 7 k.p.k., pominął dowody istotne dla rozstrzygnięcia sprawy lub oparł się na dowodach nieujawnionych w toku przodu sądowego. Natomiast przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. gdy:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy;
- stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego,
- jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto, zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku

(por. wyrok SN z 20.09.2007r., SNO 57/07, publ. LEX nr 471827).

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy ujawnił i rozważył wszystkie dowody i okoliczności, przemawiające zarówno na niekorzyść jak i na korzyść oskarżonego, zaś przekonanie tego organu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych jest zgodne ze wskazaniami logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego oraz zostało wystarczająco i przekonująco uargumentowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Podnosząc zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, autorka apelacji zarówno w zarzucie, jak i w uzasadnieniu środka odwoławczego, nie wskazała na konkretne błędy w dochodzeniu przez sąd a quo do określonych ocen. Tymczasem tylko stwierdzenie tego rodzaju nieprawidłowości może skutkować uznaniem, że mamy do czynienia z błędem dowolności jako postacią błędu w ustaleniach faktycznych (podobnie - postanowienie Sądu Najwyższego z 26.07.2007r., IV KK 175/07, publ. OSNwSK 2007/1/1738). Wyrażone w środku odwoławczym stanowisko stanowi zatem jedynie polemikę z ocenami, dokonanymi przez sąd orzekający.

Odnosząc się do poszczególnych argumentów podnoszonych w uzasadnieniu apelacji, sąd ad quem zważył, co następuje.

Nie sposób zgodzić się z obrońcą, iż w zakresie oceny przez Sąd Okręgowy wiarygodności pomówienia M. P. przez D. H. - cyt.: „zabrakło rzeczowego i zgodnego z zasadami logiki przeanalizowania (...) koniecznych przesłanek, na które wskazywał Sąd Najwyższy, aby móc uznać wyjaśnienia D. H. w części, w której pomawia P. co do momentu uzyskania przez niego wiedzy, że rozbierane auta pochodzą z kradzieży za wiarygodne”. Za logiczne uznać należy oceny zaprezentowane obszernie na s. 22-25 uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Kontrargumenty apelującej, iż D. H. miał korzyść z pomówienia M. P., nadto było ono „łatwe” (obejmowało tylko pomówienie go o wiedzę na temat pochodzenia pojazdów), nie mogły zostać uznane za skuteczne, gdyż okoliczności te Sąd orzekający brał pod uwagę i należyście, w sposób swobodny, ocenił.

Prawidłowości oceny Sądu Okręgowego nie zmienia argument obrońcy, iż dowody rzeczowe w postaci przedmiotów znalezionych w miejscu zamieszkania M. P. (urządzenia elektroniczne do uruchamiania samochodów, klucze do wkładek zamków samochodowych itp.) nie wskazują jednoznacznie, iż oskarżony przed datą wskazywana w jego wyjaśnieniach, a więc przed lipcem lub sierpniem 2012 roku, dowiedział się o pochodzeniu demontowanych pojazdów z kradzieży. Obrońca ma wprawdzie rację, że powyższe dowody rzeczowe byłyby ku temu niewystarczające jako dowód samodzielny. Gdy jednak powiąże się je - co prawidłowo uczynił Sąd meriti:

- z wyjaśnieniami D. H.,
- z zapisami rozmów telefonicznych,
- z faktem, że M. P. polecił D. H. J. M. (1), będący osobą wielokrotnie karaną (odpowiada w warunkach powrotu do przestępstwa), nadto pełniący w ramach współsprawstwa doniosłą rolę „dostawcy” kradzionych pojazdów,
- z faktem, że wśród dowodów rzeczowych zabezpieczonych w miejscu zamieszkania M. P. znajdowały się dokumenty tożsamości ich właścicieli i prawo jazdy,
- z okolicznościami demontażu pojazdów, w tym zwłaszcza regularnym demontowaniem pojazdów luksusowych, drogich, będących w stanie, który w żaden sposób nie uzasadniał ich legalnej kasacji i przeznaczenia na części,

to na gruncie zasady oceny swobodnej nie sposób uznać za logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym rzekomego przekonania M. P., iż demontowane pojazdy nie pochodzą z przestępstwa. Każdy bowiem człowiek, nawet przeciętnie zorientowany w realiach motoryzacji, kojarzy demontaż pojazdów z utylizacją pojazdów starych i wyeksploatowanych, a więc z ich tzw. złomowaniem. Skoro zaś M. P. na motoryzacji musiał się znać, skoro potrafił demontować skomplikowane, nowoczesne samochody, to nie miał żadnych racjonalnych podstaw do uznania, że regularne zlecenie mu demontażu stosunkowo nowych i kosztownych samochodów, jest zwykłą działalnością gospodarczą.

Hipoteza apelującej, że zabezpieczone przedmioty znalazły się w mieszkaniu M. P. po lipcu lub sierpniu 2012 r. ma charakter dowolny i wynika z wybiórczej oceny dowodów, tj. oceny ograniczonej do analizy wyników przeszukania i wyjaśnień samego M. P.. Gdy jednak weźmie się pod uwagę dowody wskazane wcześniej, na których oparł się Sąd a quo, kwestia dokładnej daty, od której dowody rzeczowe znalazły się w mieszkaniu oskarżonego, przestaje mieć pierwszoplanowe znaczenie. Jak bowiem wykazano - nawet, jeśli omawiana hipoteza apelującej jest trafna, to i tak wiele innych dowodów, z pomówieniem D. H. na czele, jednoznacznie obciążało M. P. świadomością realizacji znamion paserstwa umyślnego.

Apelująca nietrafnie sugeruje konieczność zastosowania art. 5 § 2 k.p.k., argumentując to rzekomym brakiem możliwości wykluczenia, że M. P. dowiedział się o pochodzeniu samochodów z kradzieży dopiero w sierpniu 2012 roku. Nie mieliśmy bowiem w tym wypadku do czynienia z wątpliwością niemożliwą do usunięcia, lecz jedynie z kwestią swobodnej oceny dowodu z wyjaśnień M. P.. Dowód ten - na co wskazano wyżej - słusznie uznano za niewiarygodny na okoliczność zamiaru (świadomości) oskarżonego w sytuacji, gdy istniały doniosłe dowody przeciwne oraz rzeczowe argumenty, podważające przyjętą linię obrony.

Nieuprawnionym jest pogląd apelującej o dokonaniu przez Sąd Okręgowy manipulacji materiałem dowodowym. Wbrew temu stanowisku należy uznać, iż Sąd Okręgowy nie przekroczył granic oceny swobodnej, dopatrując się w wyjaśnieniach M. P. sprzeczności. Jest nią bowiem niewątpliwie chwiejność wersji na okoliczność rodzaju pracy, jaką miał on wykonywać w D.. Za całkowicie nieracjonalne uznać należy wywodzenie przez oskarżonego, że udał się do ww. miejscowości z zamiarem podjęcia pracy w agroturystyce, a dopiero na miejscu zlecono mu demontaż luksusowych pojazdów, na co przystał, nie wiedząc jednak, że uczestniczy w nielegalnym procederze. Jeśli bowiem nawet istotnie oskarżony przed udaniem się do D. liczył na zatrudnienie w agroturystyce, to tym bardziej niewątpliwie miał świadomość, że pierwotna propozycja była jedynie kamuflażem, próbą zatajenia przed nim do ostatniej chwili faktycznego zadania. Na marginesie jedynie należy wskazać, że na s. 26 uzasadnienia Sąd Okręgowy w pełni przekonująco wskazał dowody, w świetle których M. P. od początku miał wiedzę o rodzaju zleconych mu czynności, co dodatkowo upoważniało organ I instancji do oceny, że wyjaśnienia oskarżonego w zakresie wiedzy i świadomości odnośnie udziału w paserstwie, stanowiły jedynie nieudolną, gdyż niespójną wewnątrznie, próbę uniknięcia odpowiedzialności za przestępstwo umyślne.

Wbrew stanowisku obrońcy, wiarygodności pomówienia M. P. przez D. H. nie podważa okoliczność, że drugi z nich przyznał się do udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, podczas gdy został uniewinniony od zarzutu z art. 258 § 1 k.k. Sąd Okręgowy słusznie przyjął, że termin zorganizowana grupa przestępcza może być inaczej rozumiany

potocznie, np. przez D. H., a inaczej w ramach doktryny i orzecznictwa zakresu prawa karnego. Jest oczywistym, że dla osoby nieposiadającej bliższej wiedzy z teorii prawa karnego, zorganizowaną grupą przestępczą może być każda grupa osób, popełniających wspólnie przestępstwa, powiązanych w jakikolwiek sposób, np. zwykłym porozumieniem przestępczym. Tak właśnie należało rozumieć wyjaśnienia oskarżonego, a uniewinnienie go od występkę z art. 258 § 1 k.k. jako jedynie odmienną ocenę Sądu orzekającego, opartą o specjalistyczną wiedzę prawniczą, nadto o dokonaną w sposób swobodny ocenę całokształtu materiału dowodowego, a nie jedynie o wybiórczą ocenę wyjaśnień D. H.. W efekcie należało uznać, że D. H., przyznając udział w zorganizowanej grupie przestępczej, składał wyjaśnienia zgodne z własnym rozumieniem tego pojęcia, a to, że jego rozumienie okazało się niezgodne z definicjami trafnie powołanymi przez Sąd Okręgowy, nie dawało podstaw do uznania, że pomawiający w sposób umyślny dążył do obciążenia M. P. udziałem w grupie, o której mowa.

Bezzasadnym okazał się zarzut rażącej surowości kary pozbawienia wolności jako - zdaniem obrońcy - nieadekwatnej do celów kary i pozostałych zasad określonych w art. 53 k.k.

W judykaturze i doktrynie powszechnie przyjmuje się, że rażąca niewspółmierność kary, o jakiej mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k., zachodzi wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można przyjąć, iż zachodzi wyraźna dysproporcja pomiędzy karą orzeczoną przez sąd pierwszej instancji, a karą, jaką należałoby sprawcy wymierzyć w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw sądowego wymiaru kary określonych w art. 53 k.k. Przedmiotowe uchybienie nie dotyczy zatem każdej różnicy w ocenie surowości lub łagodności kary między sądem orzekającym a sądem odwoławczym, lecz jedynie niewspółmierności wyraźnej, oczywistej, widocznej już na pierwszy rzut oka. Istnienia takiej dysproporcji apelująca nie wykazała.

Autorka apelacji bezzasadnie podniosła, iż Sąd niedostatecznie uwzględnił okoliczności łagodzące. Treść uzasadnienia na s. 47 dowodzi, że organ ten brał pod uwagę okoliczności łagodzące, a jednocześnie świadczy, iż w przypadku M. P. przeważały okoliczności obciążające. Sąd a quo ma rację, że na pierwszym miejscu należało powołać się na działanie z zamiarem przemyślanym oraz łączną wartość pojazdów. Są to bowiem okoliczności brane pod uwagę w ramach podstawowych dyrektyw wymiaru kary, przewidzianych w art. 53 § 1 k.k. W ramach tych dyrektyw nie można było stracić z pola widzenia skali, charakteru oraz skutków działalności oskarżonego. Jego czyny były wysoce szkodliwe, gdy weźmie się pod uwagę wysokość szkody, mierzoną wartością demontowanych samochodów. Również stopień winy jest wysoki, skoro w przypadku M. P. nie można mówić o zachowaniu jednorazowym lub incydentalnym. Oskarżony - co słusznie dostrzegł Sąd orzekający - miał czas, żeby dobrze przemyśleć swoje zachowanie, skoro przestępstwa popełniał przez czas liczony w miesiącach, a ich przedmiotem było łącznie 15 samochodów.

Wymowy powyższych okoliczności nie równoważą eksponowane przez obrońcę okoliczności z zakresu tzw. pomocniczych dyrektyw wymiaru kary, przewidzianych w art. 53 § 2 k.k. Prawdą jest, że oskarżony przyznał się częściowo do winy, ale nie można uznać, że były to wyjaśnienia w pełni szczerze, co - być może - dawałoby podstawę do pewnego złagodzenia orzeczonej kary. Prawdą jest również, że korzyść osiągnięta przez oskarżonego nie była znaczna, lecz nie można było oceniać tej okoliczności w oderwaniu od faktu, że znaczna była wartość pojazdów, będących przedmiotem paserstwa, czym wyrażała się wysoka społeczna szkodliwość przypisanych czynów.

Wbrew stanowisku obrońcy, nie zachodzi rażąca dysproporcja między karami wymierzonymi D. H. i M. P., albowiem pierwszy z nich przyjął w toku postępowania postawę kooperacyjną, dzięki której doszło do szczegółowego wyjaśnienia sprawy oraz ujawnienia skali procederu przestępczego oraz osób w nim uczestniczących. Wobec D. H. nie zastosowano wprawdzie nadzwyczajnego złagodzenia kary, ale zostało dostrzeżone, że formalnie mógłby on uzyskać to dobrodziejstwo gdyby nie zbieg, o jakim mowa w art. 57 § 2 k.k. (zob. szerzej na ten temat w części II niniejszego uzasadnienia). Stąd też w przypadku D. H. istniały ważne podstawy do wymierzenia kary relatywnie łagodnej, zaś w przypadku M. P. okoliczności łagodzących o aż tak doniosłym znaczeniu zabrakło.

W świetle powyższych rozważań apelacja obrońcy M. P. nie zasługiwała na uwzględnienie, w związku z czym na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. należało orzec o utrzymaniu w mocy wyroku Sądu Okręgowego w zaskarżonej nią części.



#### **IV.**

##### ***motywy nieuwzględnienia apelacji obrońcy M. J..***

Bezzasadnymi okazały się zarzut rażącej niewspółmierności kary i wniosek o zmianę wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu kary roku pozbawienia wolności.

W judykaturze i doktrynie powszechnie przyjmuje się, że rażąca niewspółmierność kary, o jakiej mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k., zachodzi wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można przyjąć, iż zachodzi wyraźna dysproporcja pomiędzy karą orzeczoną przez sąd pierwszej instancji, a karą, jaką należałoby sprawcy wymierzyć w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw sądowego wymiaru kary określonych w art. 53 k.k. Przedmiotowe uchybienie nie dotyczy zatem każdej różnicy w ocenie surowości lub łagodności kary między sądem orzekającym a sądem odwoławczym, lecz jedynie niewspółmierności wyraźnej, oczywistej, widocznej już na pierwszy rzut oka. Takiej dysproporcji apelująca nie wykazała.

Na aprobatę zasługuje argumentacja Sądu Okręgowego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Organ ten ma rację, że w zakresie wymiaru kary na korzyść oskarżonego przemawiało jego przyznanie się do winy, a na niekorzyść uprzednia wielokrotna karalność oraz działanie w warunkach art. 64 § 1 k.k.

Nie sposób zgodzić się z obrońcą, że Sąd Okręgowy niedostatecznie wziął pod uwagę okoliczności łagodzące w postaci przyznania się oskarżonego do winy i wyrażenia skruchy. Okoliczności te bowiem należą do tzw. pomocniczych dyrektyw wymiaru kary, przewidzianych w art. 53 § 2 k.k., zaś w świetle dyrektyw podstawowych, przewidzianych w art. 53 § 1 k.k., oskarżony dopuścił się czynów o znacznym stopniu społecznej szkodliwości, a jego stopień winy był zdecydowanie bardzo wysoki. Oskarżony wprawdzie przyznał się do winy i wyraził skruchę, ale z drugiej strony jest sprawca wyjątkowo niepoprawnym, co Sąd orzekający również musiał uwzględnić w ramach dyrektyw z art. 53 § 2 k.k.

Nie jest trafnym argument, że skoro oskarżony wyraził żal i skruchę, to skutecznymi okazały się kary odbyte przez niego wcześniej, orzeczone w innych sprawach. Sąd docenia postawę oskarżonego, ale nie może ona wprost prowadzić do wniosku o, że w jego zachowaniu nastąpiła trwała poprawa, tym bardziej, że przypisane czyny nie stanowiły w jego życiu zachowań incydentalnych, nadto zostały popełnione z premedytacją.

Okoliczności, że oskarżony pozostaje w konkubinacie, ma syna oraz ma zapewnioną pracę na wolności niewątpliwie pozytywnie rokuje na ustabilizowanie jego sytuacji życiowej w przyszłości, ale nie mogą równoważyć wymowy znacznej szkodliwości czynów, które mu przypisano. Skoro bowiem dopuścił się on dwóch kradzieży z włamaniem kosztownych samochodów, działając w warunkach powrotu do przestępstwa, to nie sposób było dostrzec podstaw do orzeczenia wnioskowanej przez obrońcę minimalnej kary przewidzianej za przestępstwo kradzieży z włamaniem. Co więcej - skoro oskarżony dopuścił się ciągu przestępstw, a z art. 91 § 1 k.k. wynika możliwość nadzwyczajnego obostrzenia kary, to wymierzenie kary pozbawienia wolności w wymiarze 2 lat i 2 miesięcy niewątpliwie nie stanowi sankcji nadmiernej, nieproporcjonalnej lub w oczywisty sposób zbyt surowej.

W świetle powyższych rozważań apelacja obrońcy M. J. nie zasługiwała na uwzględnienie, w związku z czym na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. należało orzec o utrzymaniu w mocy wyroku Sądu Okręgowego w zaskarżonej nią części.

#### **V.**

##### ***motywy nieuwzględnienia apelacji obrońców P. C..***

Nie zasługiwały na uwzględnienie zarzuty i argumenty podnoszone w obu apelacjach, zmierzające do wykazania błędu w ustaleniach faktycznych ze względu na naruszenie przez Sąd Okręgowy przepisów postępowania karnego.

Błąd w ustaleniach faktycznych nie miał postaci błędu braku, albowiem w żadnej z apelacji nie wykazano skutecznie, aby tok rozumowania Sądu Okręgowego oparty został o niekompletny lub oczywiście wadliwie zgromadzony materiał dowodowy.

Nie ma racji adw. W. B., iż doszło do obrazy art. 173 k.p.k. polegającej na wadliwym dokonaniu czynności okazania D. H. P. C. tylko na podstawie kopii ze zdjęcia zrobionego mu przed kilku laty, ulokowanego wśród zdjęć osób zdecydowanie różniących się od niego wyglądem i wiekiem oraz zaniechaniu dokonania okazania bezpośredniego, według zasad wyłączających jakąkolwiek sugestię, co spowodowało uzyskanie bezwartościowego środka dowodowego.

Obszerna argumentacja zawarta w uzasadnieniu środka odwoławczego nie zasługuje na uwzględnienie. P. C. stawiał się osobiście na rozprawie odwoławczej, co pozwoliło Sądowi ad quem na bezpośrednie wyrobienie sobie stanowiska, czy między P. C. a jego wizerunkiem na zdjęciu w aktach, istnieją takie różnice, z powodu których jego identyfikacja przez D. H. mogła być utrudniona. W ocenie Sądu odwoławczego nie można mieć wątpliwości, że fotografia oskarżonego na tablicy poglądowej nr 1 odzwierciedla tego rodzaju cechy fizjonomii P. C., z powodu których rozpoznanie go nie mogło być zadaniem szczególnie trudnym. Owe cechy wyglądu, wbrew stanowisku obrońcy, nie uległy zmianie mimo upływu czasu i faktu, że fotografię wykonano - cyt. z apelacji: „wiele lat temu, w okresie który fizjologicznie poprzedza szybkie zmiany wyglądu zewnętrznego człowieka”. Zupełnie nie można się zgodzić z obrońcą, iż na zdjęciu P. C. - cyt.: „(...) ma (...) przestraszony wygląd człowieka zaszczutego, potargane włosy, co pozwala domyślać się także jego niechlujnego wyglądu (...) obecnie oskarżony jest niepodobny do tego z fotografii”. Są to jedynie niepoparte niczym odczucia autora apelacji, które w dodatku nie mają żadnego znaczenia dla oceny prawidłowości zaskarżonego wyroku, skoro P. C. nigdy nie kwestionował, że to on znajduje się na przedmiotowej fotografii w aktach sprawy.

Nie można zgodzić się z apelowującym, że fotografię P. C. umieszczono pomiędzy zdjęciami osób nadmiernie różniących się od niego wyglądem. Jest to tylko dowolna ocena obrońcy, skoro nie można uznać, że na tablicy poglądowej tylko zdjęcie P. C. przedstawiało osobę młodą. Wbrew takiemu stanowisku uznać należy, że zdjęcia przedstawiały osoby w generalnie młodym wieku, przy czym skala pojęcia „młody” nie oznacza, że chodzi wyłącznie o osobę około 20-letnią. Skoro zatem zdjęcia przedstawiały mężczyzn w generalnie młodym wieku (nie będących w rozumieniu potocznym osobami „starszymi”), to ich dobór uznać należy za adekwatny do konkretnych potrzeb dowodowych. Rozpoznanie w czasie okazania zdjęć znalazło zarazem potwierdzenie w późniejszych czynnościach, w tym konfrontacji, o czym szerzej w dalszej części uzasadnienia.

Należy ponadto wskazać, że podnoszone przez obrońcę zastrzeżenia pod adresem czynności okazania są o tyle bez znaczenia, że było ono czynnością, której powtórzenie lub jakąkolwiek konwalidacja nie są obecnie możliwe. Oceniając przedmiotowy zarzut apelacyjny należało zatem odpowiedzieć na pytanie, czy rzeczywiście - jak chce obrońca - czynność należy zdyskwalifikować i nie brać jej pod uwagę na niekorzyść oskarżonego, czy też uznać, że całokształt materiału dowodowego pozwalał na wysnucie wniosku, iż rozpoznanie P. C. przez D. H. w toku okazania zdjęć, ale i podczas innych czynności, było wiarygodne. Sąd odwoławczy wyraża w tej mierze stanowczy pogląd, iż okazanie było przeprowadzone prawidłowo, a wszelkie dowody w sprawie odnoszące się do sprawstwa P. C. potwierdzały ocenę, iż dopuścił się on przypisanego mu czynu.

Nie sposób mówić o „błędzie braku” w świetle podnoszonego przez adw. W. B. zarzutu obrazy art. 167 k.p.k., art. 211 k.p.k. i art. 366 § 1 k.p.k. polegającej na odstąpieniu, na etapie postępowania przygotowawczego, a także sądowego, od możliwego do przeprowadzenia eksperymentu procesowego polegającego na odtworzeniu, z udziałem oskarżonych P. C., J. M. (1) i D. H., czynności przekazania D. H. samochodu B. przez J. M. (1) i rzekomo P. C., w celu ustalenia, czy w okolicznościach opisanych przez D. H. miał on dostateczne warunki do takiego zobaczenia kierowcy B., aby dokonać, z kopii zdjęcia jego twarzy jego identyfikacji, co w konsekwencji doprowadziło do nieusprawiedliwionej rezygnacji ze środka dowodowego możliwego do zweryfikowania twierdzenia D. H., że P. C. był tym właśnie kierowcą.

Postulowany przez apelowującego dowód jest oczywiście nieprzydatny do potwierdzenia istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności.

D. H. w czasie okazania (k. 1284-1285) opisał okoliczności zdarzenia, twierdząc, że było to latem w południe, widział nadjeżdżające samochody i wysiadającego z B. mężczyznę (później rozpoznanego na zdjęciu), dobrze widział twarz tego mężczyzny, zapamiętał też jego wzrost i budowę ciała. W efekcie czynność mogłaby wprawdzie zmierzać do wskazania na miejscu zdarzenia, gdzie stał samochód B., z którego wysiadł P. C. i gdzie znajdował się D. H. (a także innych okoliczności wymienionych przez obrońcę w uzasadnieniu apelacji), ale nie sposób zakładać, że po 4 latach D. H. byłby w stanie odtworzyć te informacje na tyle precyzyjnie, aby przyczyniły się do jakiegokolwiek „przełomu” w ocenie materiału dowodowego. Owej precyzji nie sposób oczekiwać nie tylko ze względu na upływ czasu, ale i fakt, że D. H. odbierał od J. M. (1) samochody 15-krotnie (każdorazowo przyprowadzone przez „wozaków”), przez co wątpliwe, by w tym konkretnym przypadku pamiętał istotne szczegóły.

Nieuprawnionym jest oczekiwanie przez obrońcę, że ewentualny eksperyment ujawni fałsz pomówienia D. H.. Skoro ten ostatni stanowczo twierdził, że widział dobrze twarz i sylwetkę P. C., to z dużym prawdopodobieństwem wskazałby podczas eksperymentu usytuowanie swoje i P. C. w sposób zgodny z wcześniejszą wersją. Hipoteza, że D. H. mógłby wskazać takie okoliczności, które wykluczałyby możliwość rozpoznania P. C. ma charakter dowolny, nie poparty żadnymi okolicznościami. W istocie zatem w ocenie Sądu odwoławczego przedmiotowy wniosek obrońcy zmierza jedynie do ponowienia procesu przed Sądem I instancji, co miałoby dać okazję do ponownego uzyskania od D. H. jego stanowiska „przy okazji” eksperymentu, w nadziei, że stanowisko to będzie tym razem korzystne dla P. C.. Na marginesie jedynie należy wskazać, że zmiana wyjaśnień przez D. H. na korzystne dla P. C. wydaje się o tyle nierealna, że uprzednio konsekwentnie obciążał on go w swoich wyjaśnieniach (o czym szerzej w dalszej części niniejszego uzasadnienia).

Odpierając podnoszone w obu apelacjach zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy nie dopuścił się błędu dowolności, gdyż dokonane ustalenia faktyczne niewątpliwie mają walor prawdziwych, a przez to zgodnych z wymogiem wynikającym z przepisu art. 2 § 2 k.p.k. Dokonano ich w sposób obiektywny, badając, zgodnie z art. 4 k.p.k., okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. Materiał dowodowy, o który oparto rozstrzygnięcie, miał zgodnie z art. 410 k.p.k. charakter kompletny oraz poddano go wszechstronnej analizie. Oceny, na podstawie których sformułowano kluczowe dla rozstrzygnięcia sprawy wnioski, realizowane były w sposób swobodny, tj. zgodnie z art. 7 k.p.k., przy uwzględnieniu zasad prawidłowego rozumowania, a także wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Stanowisko sądu pierwszej instancji znalazło kompleksowe odzwierciedlenie w treści pisemnego uzasadnienia wyroku, które w pełnym zakresie poddaje się kontroli instancyjnej.

Na aprobatę zasługują wnioski, do jakich doszedł Sąd Okręgowy, dotyczące oceny o winie P. C. (s. 32 uzasadnienia) oraz wiarygodności wyjaśnień D. H. (s. 22-25 uzasadnienia).

Sąd Okręgowy słusznie przyjął, że wyjaśnienia D. H., wskazujące na P. C. jako sprawcę jednorazowego przyprowadzenia kradzionego samochodu, miały charakter konsekwentny, gdyż nie zostały przez niego odwołane ani w zasadniczy sposób zmienione. Oceny tej nie zmienia fakt, że podczas konfrontacji D. H. wyraził pewną wątpliwość co do prawidłowości rozpoznania (k. 4466-4468), o czym szerzej Sąd odwoławczy wypowie się niżej, omawiając poszczególne zarzuty apelacyjne.

Sąd Okręgowy nie pomylił się uznając, że D. H. nie miał żadnego powodu do fałszywego pomówienia P. C..

Sąd Okręgowy trafnie uznał, że skoro D. H. od momentu okazania zdjęć (k. 1284-1285) określał P. C. jako osobę o wzroście około 190 cm., a P. C. ma wzrost 195 cm., to pomawiający spontanicznie wskazał na taką cechę wyglądu współoskarżonego, której nie sposób dostrzec ani na okazanych mu zdjęciach, a która, potwierdziwszy się później, po zatrzymaniu P. C., istotnie uwiarygodniła pomówienie.

Sąd Okręgowy zasadnie przyjął, że skoro przekazanie samochodu B. o nr rej. (...) miało miejsce w porze dziennej, a D. H. widział moment przechodzenia P. C. z samochodu B. do V. (...) J. M. (1), to miał możliwość zobaczenia i zapamiętania zarówno sylwetki, jak i twarzy współoskarżonego.

Sąd Okręgowy ma również rację, że skoro w świetle wykazu połączeń telefonicznych, telefon P. C. łączył się z telefonem J. M. (1) w okresach wskazanych na s. 32 uzasadnienia ogółem aż 261 razy, to okoliczność ta stanowi dodatkowe, ważne uzupełnienie łańcucha przesłanek, nieodparcie prowadzących do wniosku, iż to P. C., a nie inny, nieustalony mężczyzna, przyproceedził wraz z J. M. (1) i przekazał D. H. pochodzący z kradzieży samochód B. o nr rej. (...).

Uwzględnienie przez Sąd orzekający powyższych okoliczności nie pozostawia wątpliwości, że mamy do czynienia z oceną kompleksową i wnikliwą, a nie - jak utrzymują obrońcy - z wybiórczym oparciem się na samym tylko pomówieniu, będącym w dodatku dowodem niewiarygodnym.

Odnosząc się do poszczególnych argumentów obrońców, Sąd odwoławczy zważył, co następuje.

Nie sposób zgodzić się z adw. P. M., że wyjaśnienia D. H. są niekonsekwentne, zawierają sprzeczności i nie znajdują oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym. Raz jeszcze należy wyrazić aprobatę dla ocen Sądu Okręgowego zawartych na s. 22-25 uzasadnienia. Taki brak kategoryczności nie wynika z przebiegu konfrontacji z D. H. (k. 4466-4468) o czym szerzej w dalszej części uzasadnienia, gdzie wykazano, iż całokształt dowodów obciążających P. C., w tym całokształt wyjaśnień D. H., nie zaś tylko wyjaśnienia tego ostatniego w czasie konfrontacji, upoważniały Sąd meriti do swobodnego uznania sprawstwa P. C. za udowodnione.

Nie jest trafnym argument adw. P. M., że doszło do obrazy art. 410 k.p.k. poprzez pominięcie przy dokonywaniu ustaleń faktycznych dowodu świadczącego na korzyść oskarżonego w postaci wyjaśnień oskarżonego J. M. (1), w sytuacji gdy na rozprawie w dniu 10.02.2015 r. zaprzeczył temu, „że było zdarzenie, które jest opisywane co do oskarżonego P. C. w akcie oskarżenia”. Uzasadnienie wyroku zawiera stanowisko Sądu Okręgowego, zgodnie z którym wyjaśnienia J. M. (1) w większości nie zasługiwały na danie im wiary. Skoro zatem Sąd meriti uznał ten dowód za niewiarygodny, to nieuprawnionym jest postulat obrońcy, by traktować go jako miarodajny w zakresie potwierdzenia linii obrony P. C.. Innymi słowy - w sytuacji, gdy Sąd Okręgowy uznał, że J. M. (1) generalnie nie złożył wyjaśnień polegających na prawdzie, to nielogicznym i niekonsekwentnym byłoby uznanie przez ten organ, że wyjaśnienia J. M. (1) zawierają prawdziwy fragment, z którego wynika, że to nie P. C. był jednym z „wozaków”. Rozumowanie Sądu a quo jest tym bardziej słuszne, że ani P. C. ani J. M. (1) nie składali wyjaśnień obiektywnych, gdyż obaj byli zainteresowani uniknięciem grożącej im, surowej odpowiedzialności karnej. Należało również racjonalnie założyć, że skoro J. M. (1) osobiście nie przyznał się do winy, to unikał potwierdzania tych samych okoliczności, które potwierdzał D. H., albowiem potwierdzanie wiarygodności pomówienia nie pozostawało w zgodzie z przyjętą przez niego własną linią obrony.

Wbrew stanowisku adw. P. M., nie doszło do obrazy art. 5 § 2 k.p.k. poprzez niezastosowanie tego przepisu w sytuacji, gdy w sprawie wystąpiły wątpliwości, których nie usunięto w postępowaniu dowodowym, bowiem Sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia D. H., który podczas przeprowadzonej konfrontacji nie rozpoznał P. C. w sposób stanowczy i jednoznaczny.

Przede wszystkim nie sposób mówić o obrazie art. 5 § 2 k.p.k., albowiem z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika, by Sąd orzekający powziął jakiegokolwiek wątpliwości co do winy P. C., a następnie rozstrzygnął je na jego niekorzyść. Wyniki konfrontacji Sąd oceniał w sposób swobodny, w związku z czym ocena prawidłowości orzeczenia musi się sprowadzać do odpowiedzi na pytanie, czy przy określonym przebiegu konfrontacji, całokształt materiału dowodowego, oceniany z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania, a także wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego (art. 7 k.p.k.), upoważniał do przypisania P. C. winy w popełnieniu zarzucanego mu czynu.

Odnosząc się do przebiegu konfrontacji należy na wstępie przypomnieć, że podczas tej czynności (k. 4466-4468) D. H.:

- początkowo spontanicznie stwierdził: „znam konfrontowaną ze mną osobę z widzenia, nie znam jego danych personalnych. Poznałem go jak prawdopodobnie przyproceedził samochód, było to pod T. w miejscowości Ł.. Był to samochód m-ki B.. Ten mężczyzna był sam”,

- po oświadczeniu P. C. stwierdził: „Moim zdaniem nie jest prawdą to co on mówi, chyba że jest jeszcze osoba bardzo do niego podobna. Według mnie było tak jak ja powiedziałem”,
- na pytania odpowiedział: „Wtedy co widziałem tego mężczyznę jak dostarczył to B. to w innym samochodzie był J. M. (1). Po przekazaniu mi tego B. oni razem odjechali z tego miejsca (...) nie powiedziałem kategorycznie, że jest to ta sama osoba, wg mnie na 90 % jest to ta sama osoba. Ja nie rozmawiałem nigdy z osobą konfrontowaną. Ja widziałem całą posturę tego człowieka. Ja widziałem go w dzień z bliskiej odległości (...) ja rozpoznałem tego mężczyznę z okazanych mi fotografii (...) i według mnie jest to ta właśnie osoba. Jak już powiedziałem rozpoznając tą osobę wskazałem ją z pewnością chyba na 90 % (...) według mnie podczas okazywanych mi tablic poglądowych kiedy rozpoznawałem tego mężczyznę policjant nie sugerował mi odpowiedzi dot. rozpoznania tego mężczyzny”.

Przy takiej treści protokołu z konfrontacji rzeczywiście można odnieść wrażenie, że mamy do czynienia z dowodem niekategorycznym, a przez to niewystarczającym by przesądzać o winie P. C.. Rzecz jednak w tym, że wrażenie takie może być wynikiem wyłącznie oceny wybiórczej, ograniczonej do tego jednego dowodu w oderwaniu od całokształtu materiału dowodowego, branego pod uwagę przez Sąd meriti. Przypomnienia wymaga, że:

- już podczas przesłuchania D. H. w dniu 05.12.2012 (k. 1284-1285) na tablicy poglądowej nr 1 na zdjęciu nr 1 rozpoznał on mężczyznę, o którym nie wiedział jak ma na imię i jak się nazywa; cyt.: „Pamiętam, że na pewno jeden raz mężczyzna ten przyprowadził przed posesję w m. Dębiny jeden samochód m-ki B.. Wydaje mi się, że było to przełomie lipca a sierpnia 2012 r. Pamiętam, że było to w południe (...)”; według D. H. za samochodem J. M. (1) nadjechało „(...) kradzione B., za kierownicą którego siedział ten właśnie mężczyzna, którego rozpoznałem na 100 % na tablicy poglądowej (...) Mężczyzna ten wysiadł z tego B. i od razu poszedł do samochodu M. (1) i odjechali. Ja dobrze widziałem twarz tego mężczyzny. Pamiętam, że był on wysoki gdzieś ok. 190 cm szczupłej budowy ciała (...) ja nie jestem w stanie powiedzieć jaki konkretnie samochód B. on przyprowadził (...)”,
- podczas przesłuchania D. H. przez prokuratora w dniu 19.11.2013 r. (k. 4845-4847), a więc już po konfrontacji z P. C., D. H. stwierdził: „Z tego co pamiętam (...) P. C. przyprowadził mi samochód wymieniony w zarzucie XV. Jest to B. (...). Zapamiętałem ten fakt, gdyż takiego auta nie chciałem i to auto mi wciśnięto na siłę. Nie pamiętam ile samochodów mi on przyprowadził, jeden na pewno, ale mogło też być ich do trzech, ale tego nie jestem pewny (...) Samochód ten mógł być przyprowadzony w innym terminie niż w zarzucie”,
- podczas rozprawy w dniu 09.02.2015 r. D. H. podtrzymał poprzednie wyjaśnienia.

Tak więc Sąd Okręgowy nie dysponował tylko i wyłącznie dowodem z przedmiotowej konfrontacji, ale całokształtem wyjaśnień składanych w toku postępowania przez D. H., z których - wbrew stanowisku obrońców - nieodparcie wynika, że P. C. jest sprawcą przypisanego mu czynu.

Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że wątpliwość mająca wynikać z przebiegu konfrontacji była w pełni możliwa na gruncie zasady oceny swobodnej z następujących powodów.

Przede wszystkim podczas konfrontacji D. H. wyjaśniał w sposób specyficzny. Przypomnienia wymaga, że na wstępie czynności stwierdził o wypowiedzi P. C., że „(...) nie jest prawdą to co on mówi, chyba że jest jeszcze osoba bardzo do niego podobna”. Zatem D. H. zastrzegł, że może się mylić tylko pod warunkiem, że istnieje ktoś „bardzo podobny” do P. C.. W efekcie wypowiedzi D. H. o rozpoznaniu „w 90 %” nie można uznać za skutek niedokładnej obserwacji P. C. przez D. H. podczas przekazywania samochodu, względnie zaburzeń pamięci D. H., lecz jedynie za wyraz oceny pomawiającego, że teoretycznie mógł istnieć „sobowtór” P. C., a więc osoba tak do niego podobna, że doprowadziło to do pomyłki podczas konfrontacji.

Wyrażona przez D. H. hipoteza o możliwości istnienia „sobowtóra” P. C. jawi się jako całkowicie dowolna, zwłaszcza z punktu widzenia Sądu Okręgowego, który w tym przedmiocie dysponował znacznie większą ilością przesłanek niż

D. H., który mógł polegać jedynie na własnej pamięci i spostrzegawczości. Skoro zatem w świetle rozważań Sądu Okręgowego, opartych na pełnym materiale dowodowym, w niniejszej sprawie:

- zostało udowodnione, że zgodnie z pierwszymi wyjaśnieniami D. H. P. C. jest mężczyzną bardzo wysokim (osób o tak wysokim wzroście jest generalnie niewiele),
- zostało udowodnione, że tempore criminis J. M. (1) i P. C. pozostawali w regularnych, bardzo częstych kontaktach telefonicznych
- nie zostało chociażby uprawdopodobnione, aby w otoczeniu J. M. (1) występował inny młody, szczupły i bardzo wysoki mężczyzna, w dodatku bardzo podobny do P. C.,
- w toku konfrontacji D. H. wykluczył, by przesłuchujący go wcześniej policjant cokolwiek mu sugerował,
- D. H. wyjaśnił, że bardzo dobrze widział P. C.,
- w toku przeszukania mieszkania M. P., wykonującego czynności demontażu pojazdów na zlecenie D. H. zabezpieczono dowód rejestracyjny samochodu B. przyprowanzonego przez P. C. (k. 55-62)
- nie zostało chociażby uprawdopodobnione, aby D. H. miał powód do fałszywego pomówienia P. C.,

to nie stanowiło przekroczenia granic oceny swobodnej uznanie przez Sąd orzekający, iż D. H. prawidłowo zidentyfikował sprawcę przyprowanzenia samochodu marki B. o nr rej.(...).

Adwokat W. B. nie ma racji, że Sąd Okręgowy oparł swoje ustalenia na bardzo szczątkowym materiale dowodowym, który nie daje odpowiedzi na fundamentalne pytanie, czy osoba, która przyprowanziła D. H. razem z J. M. (1) samochód, miała świadomość jego pochodzenia z kradzieży oraz czy wypełniła pozostałe znamiona przepisu art. 291 § 1 k.k.

Nie sposób zgodzić się z apeluującym, że jeżeli nawet P. C. zaprowadził samochód D. H., to uczynił to w geście koleżeńskiej przysługi wobec J. M. (1), przy czym ten ostatni mógł go przekonać wieloma argumentami, że nie jest to zachowanie sprzeczne z prawem. Taki tok rozumowania nie może stanowić przeciwwagi dla oceny zaprezentowanej przez Sąd orzekający z następujących powodów.

Po pierwsze - powyższa hipoteza ma charakter dowolny, gdyż nie znajduje oparcia w żadnym z przeprowadzonych dowodów. Twierdzeń zgodnych z hipotezą obrońcy nie zawierały w szczególności wyjaśnienia samego P. C.. Tym samym Sąd Okręgowy nie miał podstaw, by w miejsce wersji wynikającej z całokształtu dowodów ocenianych z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego przyjmować wersję, która de facto nie zaistniała w sposób procesowy, a oparta jest jedynie o daleko idące spekulacje obrońcy.

Po drugie - nie ma wprawdzie dowodów bezpośrednio świadczących o zamiarze P. C. (nie przyznał się on do winy, a żaden ze świadków lub oskarżonych nie potwierdzał, aby P. C. wypowiadał się w przedmiocie swojej wiedzy na temat samochodu przyprowanzonego D. H.), ale w niniejszej sprawie mamy do czynienia z sytuacją, w której istniały wszelkie podstawy do wniosku o zamiarze P. C. na podstawie ustalonych okoliczności związanych ze stroną przedmiotową popełnionego przez niego przestępstwa. Skoro bowiem:

- przyprowanzony przez P. C. pojazd był niewątpliwie pojazdem kradzionym,
- P. C. działał dla J. M. (1), który proceder przyprowanzania kradzionych pojazdów D. H. realizował co najmniej kilkunastokrotnie, a kontakty telefoniczne P. C. i J. M. (1) tempore criminis były zdecydowanie bardzo częste,
- na miejscu zdarzenia P. C. zachował się jak profesjonalny „wozak”, o czym świadczy opisane przez D. H. szybkie przejście z samochodu B. do samochodu J. M. (1),

to nie doszło do przekroczenia przez Sąd Okręgowy granic oceny swobodnej poprzez nieprzyjęcie hipotetycznej wersji, że P. C. bezinteresownie oddał przysługę J. M. (1), nie mając świadomości, że uczestniczy w procederze paserstwa luksusowego samochodu.

Po trzecie - wersja forsowana w uzasadnieniu apelacji kłóci się w sposób zasadniczy z zasadami doświadczenia życiowego. Zasady te prowadzą do wniosku, że jednym z warunków powodzenia działalności podobnej do tej, którą przypisano oskarżonym, jest zminimalizowanie ryzyka wykrycia przestępstwa przez organy ścigania. Stąd też „wozakiem” nie może być ktokolwiek, lecz osoba zaufana, która w razie zatrzymania jej przez policję, nie będzie obciążała zleceniodawcy faktem przeprowadzenia pojazdu. Osoba taka musi zatem z jednej strony być dobrze znana zleceniodawcy, a z drugiej musi otrzymać stosowną gratyfikację. Gdyby w tych okolicznościach przyjąć, że P. C. - jak wywodzi obrońca - jedynie wyświadczał koleżeńską przysługę, nie wiedząc o pochodzeniu pojazdu z kradzieży i nie otrzymując za nią zapłaty, należałoby uznać, że J. M. (1), niewątpliwie dobrze zorientowany w realiach działalności przestępczej, którą się zajmował, a przez to zainteresowany uniknięciem potencjalnej odpowiedzialności karnej, zdecydowałby się na jednorazowe skorzystanie z koleżeńskiej przysługi. Takie założenie byłoby nieracjonalne, gdyż J. M. (1), jako dbający o zachowanie konspiracji (zob. okoliczności przekazywania pojazdów w ustronnym miejscu, położenie „dziupli”, język rozmów telefonicznych i inne), niewątpliwie obawiałby się, że osoba niewtajemniczona w proceder przestępczy, w razie jakichkolwiek problemów (np. kontroli policyjnej), natychmiast ujawni kto, kiedy i gdzie przekazał mu pojazd i dokąd miał on go dostarczyć. Osoba nieświadoma, że uczestniczy w przestępstwie z pewnością miałaby poczucie, iż została oszukana i wykorzystana przez J. M. (1), co na pewno powiedziałaby, na zasadzie zwykłego odruchu, zaraz po zatrzymaniu. Tak więc należało przyjąć z jednej strony, że ocena swobodna uzasadniała wniosek, iż J. M. (1) działał na tyle profesjonalnie, że nie zdecydowałby się na wtajemniczenie w proceder przestępczy osoby przypadkowej, ponadto, że gdyby istotnie P. C. - jak spekuluje obrońca - był takim, oszukanym i wykorzystanym przez J. M. (1) wykonawcą zwykłej przysługi, z pewnością poinformowałby o tym organy ścigania, tym bardziej że miał świadomość własnej karalności, a co za tym idzie grożącej mu surowej kary.

Nieskutecznym okazał się argument obrońcy, zmierzający do złagodzenia negatywnej wymowy faktu, że P. C. złożył stosunkowo lakoniczne wyjaśnienia, w których w trakcie konfrontacji z D. H. zaprzeczył, aby znał J. M. (1). Sąd Okręgowy nie traktował wprawdzie tej okoliczności jako kluczowej, ale skoro obrońca kwestię tę podniósł należy stwierdzić, iż próba jej tłumaczenia wyłącznie na korzyść P. C. (zob. uzasadnienie apelacji), stanowi kolejny przejaw forsowania przez apelującego hipotez, nie znajdujących żadnego potwierdzenia w materiale dowodowym. Sąd odwoławczy stoi na stanowisku, że opisana wyżej postawa P. C. w czasie konfrontacji z D. H. generalnie koresponduje z ustaleniami Sądu meriti, gdyż świadczy zarówno o profesjonalnym podejściu P. C. do roli „wozaka”, jak i solidarności przestępczej (P. C. i J. M. (1) byli karani). Nie ma żadnych dowodowych ani logicznych podstaw do przyjęcia, że P. C. - cytując apelację: „(...) miał prawo przypuszczać, że D. H. pomawiając jego wskazuje na jakąś osobę, z którą on na pewno nie dokonał niczego nagannego i ta osoba, J. M. (1), którego zna nie mogła tego zrobić”. Powyższa, proponowana przez obrońcę hipoteza, jest na tyle karkołomna pod względem logicznym i na tyle nieoparta w żadnym dowodzie, że zasługuje na miano tylko i wyłącznie spekulacji. Tym samym omawiany fragment argumentacji nie może w żadnej mierze dyskredytować oceny dokonanej przez Sąd Okręgowy.

W świetle powyższych rozważań apelacje obrońców P. C. nie zasługiwały na uwzględnienie, w związku z czym na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. należało orzec o utrzymaniu w mocy wyroku Sądu Okręgowego w zaskarżonej nimi części.

## **VI.**

### ***Pozostałe rozstrzygnięcia.***

O zasądzeniu zaszła od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. Ż. i adw. M. B. (1) kwot po 738 zł brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym odpowiednio oskarżonym M. P. i M. J. orzeczono na podstawie § 4 ust. 1 i 3 i § 17 ust. 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U.2015. poz. 1801).

O zwolnieniu oskarżonych od kosztów postępowania odwoławczego oraz o obciążeniu wydatkami tego postępowania Skarbu Państwa, orzeczono na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity Dz.U. 1983 poz. 223 ze zm.) uznając, że ich uiszczenie byłoby zbyt uciążliwe ze względu na ich sytuację majątkową.